Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

EWANGELICZNY CHRZEŚCIJANIN

ORGAN ZWIĄZKU SŁOWIAŃSKICH ZBORÓW EWANGELICZNYCH CHRZEŚCIJAN W POLSCE.

Rok IV. Marzec 1937 R. Nr. 1.



507

„STÓJCIE W JEDNYM DUCHU JEDNOMYŚLNIE BOJUJĄC W WIERZE **EWANGELII**":

Filipensów 1,27.

„NAJPIERW W ANTYJOCHII UCZNIOWIE NAZWANI BYLI **CHRZEŚCIJANAMI**".

Dzieje Ap. 11,26.

SPIS ZBORÓW

ZWIĄZKOWYCH I GŁÓWNYCH ODDZIAŁÓW ZBOROWYCH, W KTÓRYCH REGULARNIE ODBYWAJĄ SIĘ EWANGELICZNE NABOŻEŃSTWA

1. *Aleksandria*, pow. rówieński.
2. *Aleksiejewicze*, pow. drohiczyński.
3. *Baranie*, pow. dubieński.
4. *Bezodnia*, pow. dubieński.
5. *Bereżki*, pow. sarneński.
6. *Beresteczko*, pow. horochowski.
7. *Bereście*, pow. sarneński.
8. *Bilcewicze*, pow. wilejski.
9. *Bielów*, pow. rówieński.
10. *Bielsk*, pow. kobryński
11. *Błudów*, pow horochowski
12. *Bobły*, pow. kowelski.
13. *Borowe*, pow. sarneński.
14. *Boryskowicze*, pow. horochowski.
15. *Chlewczany*, pow. sokalski.
16. *Chomsk*, pow. drohiczyński.
17. *Chotowica*, pow. krzemieniecki.
18. *Chodynicze*, pow. kobryński.
19. *Ciućniów*, pow. włodzimierski.
20. *Czeremoszniki*, pow. postawski.
21. *Czewel*, pow. kowelski.
22. *Demnia*, pow. żydaczowski.
23. *Dolhe*, pow. horochowski.
24. *Dorotycze*, pow. sarneński.
25. *Dubeczno*, pow. kowelski.
26. *Dywin*, pow. kobryński.
27. *Iwaczków*, pow. zdołbunowski.
28. *Jeśkówna*, pow. wilejski.
29. *Jezierce*, pow. sarneński.
30. *Gródek*, pow. rówieński.
31. *Halino-Wola*, pow. lubomlski.
32. *Horodyszcze*, pow rówieński
33. *Horodyszcze*, pow. łucki.
34.*) *Hutowo*, pow. drohiczyński.
35. *Kiejziki*, pow. postawski.
36. *Klesów*, pow. sarneński.
37. *Klewań*, pow. rowieński.
38. *Konstantynówka*, pow. sarneński.
39. *Kowel*, Komarowska 18.
40. *Kostopol*, Łączna 11.
41. *Koziatyn*, pow. horochowski.
42. *Kozlin*, pow. rówieński.
43. *Krasne*, pow. dubieński.
44. *Krymno*, pow. kowelski.
45. *Krytyszyn*, pow. drohiczyński.
46. *Krzeczewicze*, pow. kowelski.
47. *Kustyn*, pow. rówieński.
48. *Litwinki*, pow. wilejski.
49. *Lebiedziewo*, pow. mołodeczno.
50. *Leduchów*, pow. krzemieniecki.
51. *Łobaczówka*, pow. horochowski.
52. *Łosice*, pow. piński.
53. *Łuck*, Kopernika 17.
54. *Malewo*, pow. dubieński.
55. *Mylsk Stary*, pow. zdołbunowski.
56. *Horochów*.
57. *Malkowicze*, pow. łuniniecki.
58. *Mikołajów n/D.*, pow. żydaczowski.
59. *Miatyn*, pow. rowieński.
60. *Moszczanica*, pow. łucki.
61. *Moszczany*, pow. rówieński.
62. *Nowostawce*, pow. rówieński.
63. *Nowo-Mylsk*, pow. rówieński.
64. *Nowe-Haby*, pow. postawski.
65. *Olchówka*, pow. horochowski.
66. *Omelana*, pow. rówieński.
67. *Oniskowicze*, pow. kobryński.
68. *Osipowicze*, pow. kobryński.
69. *Ostrów*, pow. sarneński.
70. *Peratyn*, pow. radziechowski.
71. *Peretoki*, pow. włodzimierski.
72. *Peredmirka*, pow. krzemieniecki.
73. *Pisaków*, pow. rówieński.
74. *Pietuszkowo*, pow. dubieński.
75.*) *Pińsk*, Honczarska 27.
76. *Pokaszczów*, pow. łucki.
77. *Poromów*, pow. włodzimierski.
78. *Porwańcze*, pow. horochowski.
79. *Posiahwa*, pow. rówieński.
80. *Pośników*, pow. dubieński.
81. *Pustomyty*, pow. horochowski.
82. *Rafałówka St.*, pow. sarneński.
83. *Rostoki*, pow. krzemieniecki.
84. *Równe*, Balińskiego 41.
85. *Rawa Ruska*.
86. *Sahryń*, pow. hrubieszowski.
87. *Sarny*, Piaskowa 28.
88. *Serhejówka*, pow. rówieński.
89. *Skobełka*, pow. horochowski.
90. *Siedliszcze*, pow. koszyrski.
91. *Skulin*, pow. rówieński.
92. *Smolary*, pow. kowelski.
93. *Smorżów*, pow. radziechowski.
94. *Suchowola*, pow. dubieński.
95. *Stawek*, pow. piński.
96. *Stawiszcze*, pow. dubieński.
97. *Statyczewo*, pow. piński.
98. *Szpanów*, pow. rówieński.
99. *Swiniuchy*, pow. krzemieniecki.
100. *Swiniuchy*, pow. horochowski.
101. *Święcica*, pow. chełmski.
102. *Topiliszcze*, pow. włodzimierski.
103.*) *Tołkowo*, pow .kobryński.
104. *Warszawa*, Targowa 82.
105. *Wierzcholesie*, pow. kobryński.
106. *Wilhory*, pow. rówieński.
107. *Władzczańce*, pow. krzemieniecki.
108. *Wolica*, pow. włodzimierski.
109. *Wołowel*, pow. drohiczyński.
110. *Worotniów*, pow. łucki.
111. *Zadubje*, pow. łuniniecki.
112.*) *Zawielowie*, pow. drohiczyński.
113. *Zdołbunów*, Sadowa 43.
114. *Zditowo*, pow. drohiczyński.
115. *Żółtki*, pow. wilejski.
116. *Żołniszcze*, pow. łucki.
117. *Żuków Nowy*, pow. rówieński.
118. *Żytnowicze*, pow. piński.

---

*) Zbory współpracujące z Europejską Chrześcijańską Misją w Polsce.

Nr. 1 1937

EWANGELICZNY CHRZEŚCIJANIN

ORGAN ZWIĄZKU SŁOWIAŃSKICH ZBORÓW EWANGELICZNYCH CHRZEŚCIJAN W POLSCE

ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA.

„Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój?“
1 list do Koryn. 15,55



Wszystkich naszych Szanownych Czytelników i drogich Braci i Sióstr, członków Związku najserdeczniej pozdrawiamy z nadchodzącym radosnym świętem Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Jest to święto wielkiej radości i nadziei na wieczne życie przyszłe i mieszkanie w niebiesiech, które zgotował nam nasz Zbawiciel, który zwyciężył śmierć i wstąpił do Ojca by i nas w przyszłości tam zabrać. Ew. Jana XIV, 1 — 3.

W tej więc nadziei, umiłowani w Panu, pozdrówmy jedni drugich serdecznym, bratnim pozdrowieniem.

Alleluja! Chrystus zmartwychwstał!

Zarząd Związku i Redakcja.

Inż. L. Szenderowski.

Wspomnienia z 10-ciu minionych lat.

W roku bieżącym mija 10 lat od chwili oficjalnego zalegalizowania Związku Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce, przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Nie znaczy to, że Związek i działalność Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce rozpoczęła się dopiero w r. 1927. Na innym miejscu w tym numerze naszego organu, Czytelnicy przekonają się, że powstanie pierwszego zboru Ewangelicznych Chrześcijan na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w m. Kowlu sięga r. 1908, a zjednoczenie tego zboru z innymi, później powstałymi zborami w Związek Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce nastąpiło w latach 1919 — 1920. Natomiast oficjalne zalegalizowanie Związku przez Władze Polskie, nastąpiło dopiero w r. 1927.

Do r. 1927 Związek pomimo swego istnienia i działalności, nie był osobą prawną, a więc nie korzystał z praw przewidzianych w statucie, którego zatwierdzenie nastąpiło 21-go lutego 1927 r. pod L. VI. L. II/813/27. Z tą też chwilą Związek stał się osobą prawną, obejmującą swą działalnością całą Rzeczypospolitą Polską.

Jeżeli chodzi o statut związkowy, to nie ma on charakteru zwykłego statutu stowarzyszeniowego, jaki mają inne podobne zrzeszenia religijne w Polsce, lecz ma on charakter religijno - zrzeszeniowy. Na podstawie bowiem §§ 8 i 10 wspomnianego statutu. Związek składa się nie z poszczególnych osób - jednostek, lecz z

legalnie istniejących Zborów, wyznających jednakie ze Związkiem zasady wiary;

natomiast przestaje być członkiem Związku ten Zbór, który zostanie wykluczony ze Związku,

z powodu przyjęcia odmiennych zasad wiary.

Innymi słowy stosunek pomiędzy Związkiem, a Zborami doń należącymi jest regulowany przede wszystkim na podstawie

zasad wiary. inaczej wyznania wiary ewangelicznych chrześcijan.

Jako

jedyne „wyznanie wiary“,

które jest w tym wypadku brane pod uwagę, jest „wyznanie wiary“ opracowane i przyjęte przez Zjazd Ewangelicznych Chrześcijan w Petersburgu w r. 1911. Wszystkie inne „wyznania wiary“ wydane przez poszczególne osoby nie należące do rdzennego ruchu ewangelicznych chrześcijan, a więc z pewnością do tego nieupoważnione przez ten ruch, nie są brane przez Związek pod uwagę.

Od r. 1927 do chwili obecnej nastąpiły zmiany w składzie Związku. Koncepcja, która powstała jeszcze przed oficjalnym zatwierdzeniem Związku, polegająca na zjednoczeniu Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce z innymi zrzeszeniami o mniej lub więcej podobnych wierzeniach, lecz o różnych nazwach, niestety nie zdała egzaminu. Toteż w niedługim czasie po powstaniu tego Związku - Zjednoczenia utworzyły się pewne grupy separatystów, które w niewielkich odstępach czasu, odeszły od Związku, tworząc swoje własne zrzeszenia. Pozostali w Związku jedynie

rdzenni ewangeliczni chrześcijanie.

Opierając się na podobnych doświadczeniach i próbach z dawnych lat, mających miejsce w Petersburgu, Moskwie i już po wojnie w Kijowie, wspomnianą separację można było już

z góry przewidzieć. Toteż na podstawie danych historycznych

z całą świadomością

należy stwierdzić, że tworzenie jednego Związku religijnego, powiedzmy jednego Kościoła, jak to jest dzisiaj modne, składającego się z różnych wyznań, o różnych nazwach, nie ma zupełnie racji bytu. Nie pomoże w tym wypadku ani stworzenie nowego Kościoła z dodatkiem „ewangeliczny“, ani też jakieś inne formy. Owszem, można stworzyć pewien związek religijny składający się z osób członków różnych wyznań, ale nie o charakterze kościelnym lecz społecznościowo - duchowym.

Z tego powodu, dla uniknięcia jakichś niedomówień, już teraz zmuszeni jesteśmy oświadczyć tym, którzy spodziewają się pozyskać ewangelicznych chrześcijan (a o tym mówi się) przez stworzenie „nowego kościoła“ o „starej“ nazwie i to nazwie dla słowian całkiem niewłaściwej, obcej, nawet z dodatkiem „ewangelicznych“, że podobnie jak to było dawniej, nie będzie i obecnie miało racji bytu.

Ewangelicznym Chrześcijanom wystarczy w zupełności ich piękna ewangeliczna nazwa, toteż nie ma mowy o tym, aby oni zgodzili się przyjąć jakąś inną, obcą im nazwę. Owszem jesteśmy zawsze gotowi żyć w bratniej zgodzie z każdym kto wyznaje ewangeliczne (nie inne — modern) zasady wiary, a poza tym... nic więcej.

Po odejściu kilku grup separatystów, zdawało się, że Związek będzie mógł rozpocząć systematyczną pracę ewangeliczną. Niestety, na tym nie skończyło się... Należało pomyśleć o obronie tej pracy, na którą napadano ze wszech stron wielokrotnie. Wiemy nawet o tym, że w jednej z central w Warszawie, zawarto przymierze (przez podanie ręki). którego celem było walczyć ze Związkiem do upadłego. Znamy też takich ludzi, którzy stojąc na czele pewnych zrzeszeń t. zw. „religijnych“, otwarcie to głosili i głoszą, że ich zadaniem i powołaniem (!) jest jedynie rozbijać pracę związkową (dziś nie tylko związkową), drogą kłamliwych obmówisk, natręctwa, pieniędzy i t. d.

Potem przyszły „języki“, „proroctwa“, „mędrcy syjońscy“ i t. d.

Trzeba było więc przez te wszystkie „nowości“ przejść i to przejść zwycięsko.

Największy udział w obronie spraw związkowych przypadł wieloletniemu prezesowi Związku, ś. p. L. Szendorowskiemu seniorowi, który przypłacił nawet to swym przedwczesnym zgonem. Szkalowanie, napaści, denuncjacje — oto co było treścią działalności skierowanej przeciwko ś. p. Zmarłemu przez t. zw. „braci w Chrystusie“.

Zgon ś. p. L. Szendrowskiego sen. w r. 1933 był jednym z największych ciosów, jakie Związek przeżywał. Zmarł bowiem zasłużony bojownik ewangeliczny, obrońca, przewodnik i Ojciec wielu....

W nie jednym sercu powstało pytanie: „Co teraz będzie?“

Osierocony Związek i tę sprawę oddał w ręce Wszechmocnego. I Bóg miłościwy nie zawiódł nadziei, wysłuchał gorące modły wielu tysięcy członków Związku.

Nowy Zarząd obrany na Zjeździe Związkowym w r. 1933 rozpoczął swoją działalność polegającą przede wszystkim na umocnianiu Zborów Związkowych, a przy tym zwrócił specjalną uwagę na zagadnienia dobroczynno - społeczne i kulturalno-oświatowe. Rezultaty tej pracy już częściowo są widoczne. Wystarczy tylko wspomnieć o trzech z nich:

1) powstanie Sierocińca Związkowego w Kowlu i wydatna pomoc braciom naszym głodującym w Rosji Sowieckiej i Rumunii,

2) kształcenie młodych ewangelistów związkowych w Ewangelickiej

Szkole Biblijnej w Więcborku na Pomorzu i

3) kształcenie młodych sióstr naszych na przyszłe siostry diakonise, w Ewangelickim Diakonacie SS „Tabicie“ w Skolimowie pod Warszawą.

Co do planów na przyszłość, to z Bożą pomocą, w ogólnych zarysach są one następujące:

1) w dalszym ciągu umacnianie zborów związkowych i wychowanie członków poszczególnych zborów pod wieloma względami;

2) rozszerzenie pracy związkowej na inne dzielnice Polski;

3) rozszerzenie działalności dobroczynnej Związku, a więc powiększenie Sierocińca Związkowego i założenie Domu Starców;

4) w dalszym ciągu kształcenie starych i nowych ewangelistów związkowych w szkołach biblijnych;

5) w dalszym ciągu kształcenie sióstr na siostry diakonise celem stworzenia własnego diakonatu związkowego i

6) wzajemne zbliżenie się i porozumienie w celu ściślejszej współpracy istniejących trzech zrzeszeń religijnych Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce.

Oto są plany pracy Związku na najbliższą przyszłość. Urzeczywistnienie ich jest zależne przede wszystkim od pomocy Wszechmocnego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, którą napewno otrzymamy, jeżeli z wiarą oto będziemy prosili.

„Proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała“

Ew. św. Jana 16, 24.

Za wszystko co dotychczas Bóg pozwolił uczynić i zdziałać ku Jego chwale, niech będą Jemu dzięki i cześć!

———:o:———

EWANGELICZNI CHRZEŚCIJANIE

W związku z mającym się ukazać w niedługim czasie dziełem Ks. Dr. S. Grelewskiego dotyczącym historii powstania i rozwoju wyznań niekatolickich w Polsce, jak również i dziełem mec. H. Świątkowskiego w tejże sprawie, podajemy niżej krótki rys historyczny powstania i rozwoju Ewangelicznych Chrześcijan, poparty odnośnymi dokumentami historycznymi. Artykuł ten będzie poniekąd uzupełnieniem i korektą tego, co ukaże się o ewangelicznych chrześcijanach we wspomnianych dziełach. Czynimy to jednocześnie na skutek wielu próśb naszych członków związku i Szanownych Czytelników, którzy już dawno oczekują na ten artykuł. Wreszcie wiadomości podane w nim, poparte danymi dokumentalnymi, będą przydatnymi dla tych, którzy ruchem ewangelicznych chrześcijan specjalnie się interesują, jak również i wskazówką dla tych, którzy z ruchem tym, w ten lub w inny sposób mają do czynienia.

Redakcja.

Wstęp.

Ewangeliczni Chrześcijanie.

Jest to zbyt dobrze już znana w Polsce nazwa. O ewangelicznych chrześcijanach piszą czasopisma religijne, piszą też i dzienniki polityczne i każdy na swój sposób traktuje ludzi noszących tę nazwę, każdy różnie przedstawia ich cele, zadania i dążenia. Czynią to, jak powiedzieliśmy, każdy na swój sposób, bo i jakże mają czy-

nić inaczej, gdy wiadomości swoje czerpią od tych, którzy wszystko wiedzą, a jednocześnie nic nie wiedzą.

Weźmy coś dla przykładu. Oto w jednym z dzienników stołecznych ukazuje się wzmianka donosząca, że w Polsce jest kilkadziesiąt tysięcy t. zw. ewangelicznych chrześcijan, a mianowicie: ewangelicznych chrześcijan zielonoświątkowców — X tysięcy, ewangelicznych chrześcijan darbistów — Y tysięcy, ewangelicznych chrześcijan baptystów — Z tysięcy i t. d. Człowiek, który poraz pierwszy spotka się z czymś podobnym pomyśli, któż to są ci ewangeliczni chrześcijanie? Co za dziwne nazwy: darbiści, zielonoświątkowcy i t. d.? Skąd to się wszystko wzięło? I oto znów w innym dzienniku znajdujemy taką odpowiedź na powyższe pytania:

„Nad Wołyniem unosi się atmosfera tajemniczości i bohaterstwa, piękna i cierpienia. Wołyń nosi w sobie pamięć bohaterskich zmagań unitów z rządem rosyjskim. Nic więc dziwnego, że liczba członków sekt idzie tam w grube tysiące, a główna sekta: Ewangeliczni Chrześcijanie, obejmuje, według danych urzędowych, 22 tysiące, a w rzeczywistości o wiele więcej.

Jest to najliczniejsza, ale nie najoryginalniejsza sekta. Obejmuje ona zbory t. zw. Szenderowskiego, oraz Baptystów wraz z odgałęzieniami takimi jak „Wolni", „Kościół Boży". Pospolicie nazywa się ich sztundystami. Zresztą te różnice w nazwach są nieistotne, wszyscy w rzeczywistości są „braćmi". Nazwa oznacza raczej inną narodowość i tak Ewangeliczni Chrześcijanie obejmują przede wszystkim rosjan i ukraińców, Baptyści — czechów i niemców. Nie są to jednak granice stałe, różne narodowości pomieszane są w różnych sektach.

Ewangeliczni Chrześcijanie powstali na Wołyniu jeszcze około roku 1864, kiedy to niejaki Johan Marks założył zbory baptystów".

Takich wyjątków z artykułów moglibyśmy przytaczać dziesiątkami i każdy z nich byłby o coraz to innym zabarwieniu w zależności od nastawienia i prawdziwości zebranych wiadomości przez dziennikarza, a ponieważ wiadomości takie najczęściej są zaprawiane sosem najrozmaitszych złośliwych ploteczek, więc i nie dziw, że o ewangelicznych chrześcijanach są przeróżne pojęcia i opowiadania.

Jakże jest właściwie? Któż to są ci ewangeliczni chrześcijanie i czy naprawdę jest ich tak wiele kierunków i nazw w Polsce?

Aby na pytania powyższe odpowiedzieć należy sięgnąć do początków powstania tego ruchu. W tym celu dla charakterystyki podamy niektóre wyjątki z artykułów drukowanych w prasie niezależnej, roztrząsającej takie zagadnienia obiektywnie i bezinteresownie. Poza tym podamy kilka fotografii z dokumentów rzeczowych, dotyczących powstania i rozwoju ewangelicznych chrześcijan.

Powstanie i rozwój ruchu ewangelicznych chrześcijan.

1. Wiadomości z prasy ewangelickiej.

W końcu grudnia 1935 r. ewangelicka agencja prasowa Ew. Pol. umieściła w prasie ewangelickiej[1]) w Polsce artykuł p. t. „Ruch ewangeliczny rosyjski". Artykuł ten został napisany na podstawie artykułu o ewangelicznym ruchu w Rosji, umieszczonego w dwutygodniku szwajcarskim „Kirchenblatt für die reformierte Schweiz" w Nr. 21 i 22, z r. 1935.

[1]). „Zwiastun Ewangeliczny" Nr. 51 — 52. 25 grudnia 1935 r. i Nr. 1. 5 stycznia 1936 r.

Niektóre wyjątki z tego artykułu brzmią jak następuje:

„Ruch ewanegliczny w Rosji rozwinął się na tle życia Kościoła prawosławnego i w pewnym przeciwieństwie do tego Kościoła. Kościół bogaty w dziedzinie liturgii i mistyki, nie pełnił swego zadania w nauczaniu i kazaniu, w dodatku był Kościołem państwowym, nie przeszkadzając jednakowoż ewangelikom innych narodowości w pielęgnowaniu życia religijnego. Jeden car, jeden naród, jeden Kościół — oto było hasło szerokich kół kościelnej hierarhii. Lecz Kościół ten był podatny dla wpływów Zachodu. Zaznaczyło się to w wielkiej mierze w r. 1812 kiedy to wpływowe osobistości na dworze rosyjskim powzięły plan założenia Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego, mając poparcie cara Aleksandra 1, głęboko religijnego, skłaniającego się do mistyki pietystycznej. Towarzystwo, założone w r. 1813, rozwinęło bardzo owocną działalność: przełożono Biblię na 30 języków, a rozpowszechniono ją w 45 różnych językach za pośrednictwem 57 towarzystw filialnych w różnych częściach kraju. W przeciągu 10 lat rozpowszechniono 800.000 egzemplarzy; Kościół początkowo nie przeszkadzał tej akcji, lecz jeszcze za życia cara sprawił, że święty synod wydał zarządzenie, zabraniające druku Biblii. Za Mikołaja 1 nie wolno było rozpowszechniać Biblii. Zakaz ten został cofnięty za Aleksandra II. Za Aleksandra III i Mikołaja II wziął górę ostry kurs polityczny przeciw „sekciarzom“; w drugiej połowie 19 w. poczęto prześladować ewangelicznych rosjan i wydano nawet w 1894 r. surowe przepisy „ustawy przeciw sztundystom“, którzy mieli swe poparcie we wioskach ukraińskich.

„Powstaniu i rozwojowi ruchu ewangelicznego sprzyjało nie tylko rozpowszechnienie Biblii, lecz także żywe świadectwo głębokiej wiary takich ludzi, jak: Melville, Kasza Jakub Deljakowa, nestorianina syryjskiego, wpływ ewangelików na Ukrainie i ich pastorów Bonekemprera i Wüsta. Pod wpływem ewangelików chłopi rosyjscy na Ukrainie zorganizowali godziny, „sztundy“[2]) wykładów bibijnych, jako ośrodki życia nabożeństwowego.

Wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu w stolicy miała działalność lorda Radstocka, a szczególnie pułkownika Paszkowa, który w swoich salonach skupiał koła arystokracji rosyjskiej. Do grupy Paszkowa należał baron Nikolai, założyciel „Chrześcijańskiego Związku studentów rosyjskich“. Paszkow dbał o łączność z sztundystami, chociaż ci radykalnie zerwali z prawosławiem, odrzucając wszystko, co uważali za niechrześcijańskie lub nawet pogańskie“.

Następnie autor artykułu dzieli sztundystów na dwie kategorie: ewangelicznych chrześcijan i baptystów i pisze:

„Pewien odłam sztundystów, czyli t. zw. baptyści rosyjscy, uważali chrzest dorosłych za decydujący czynnik istnienia prawdziwego zboru ewangelicznego. Drugi odłam sztundystów, aczkolwiek dokonywał aktu chrztu dorosłych, nie przywiązywał do niego zbyt wielkiej wagi. Byli to t. zw. „Ewangeliczni Chrześcijanie“, którzy chcieli stosować w życiu hasło Filipens. 1, 27 - 30: „Zachowujcie się zgodnie z Ewangelią Chrystusową... jednomyślnie walcząc dla wiary Ewangelii“. Bardzo wielu ich zwolenników znano poza granicami Rosji, tak jak członków grupy Paszkowa: Hr. Pahlena i Korffa“.

„Kościół prawosławny nie potrafił zasymilować ruchu ewangelicznego. Początkowo próbował za pośrednictwem specjalnych „misjonarzy“ pozyskać ich dla kościoła, a gdy to się nie udało, uciekł się do ucisku, wzywając na pomoc władzę państwową. W r. 1891 uchwalił św. synod m. in. następujące zarządzenia przeciw sztundystom:“ Dzieci sztundystów należy odbierać rodzicom i oddawać je pod opiekę krewnych prawosławnych; w braku tychże należy je oddać miejscowemu duchowieństwu. Sztundystom zabrania się nabywać i dzierżawić majątki ziemskie. Wszystkim sekciarzom nie wolno opuszczać miejsc zamieszkania; nie mają prawa dokonywać tranzakcyj pieniężnych, lub handlowych. Za wystąpienie z kościoła prawosławnego karze się pozbawieniem praw

---

[2]) „Bibelstünde“ — godzina biblijna.

obywatelskich, zesłaniem lub też zamknięciem w zakładzie poprawczym na 1½ — 2 lat. Kaznodzieje i autorowie pism religijnych ponoszą karę 8 — 16 miesięcy więzienia, w razie wznowienia działalności 32 — 48 miesięcy twierdzy, a w razie ponownego wykroczenia skazani zostaną na zesłanie. Kto rozpowszechnia sekciarskie nauki, lub też popiera ich rozpowszechnianie, ten będzie zesłany na Sybir, do „Transkaukazu lub innych dalekich terytoriów państwa". Uchwały Synodu, opublikowane dopiero w r. 1893, zostały poufnie podane już w r. 1891 do wiadomości gubernatorów. Ustawa przeciw sztundystom z r. 1894 wydała ich na pastwę swawoli władz. Rozpoczął się okres prześladowań ze strony policji, motłochu, władz kościelnych i sądów. Tysiące sztundystów, wyrwanych z rodzin, skazano na Sybir, lub Kaukaz, przywódców ruchu Paszkowa wydalono z kraju. Dopiero r. 1905, który wstrząsnął posadami wielkiego imperium rosyjskiego zamknął ciemny okres ucisku. W październiku 1905 r. wydany został edykt tolerancyjny, powitany przez ewangelików z uczuciem wdzięczności i nadziei. W r. 1909 uchwaliła Duma ustawę o wolności wiary. Lecz dn. 26 lutego 1914 r. oświadczył w dumie Milukow, że manifest tolerancyjny cara dotyczy tylko „wewnętrznej wolności sumienia", zewnętrzna winna być określona specjalnymi ustawami. Nic dziwnego, że w ślad za słowami poszły czyny. Rozpoczęły się akty terroru i ucisku ewangelików rosyjskich, zainicjowane okólnikami ministerstwa spraw wewnętrznych w latach 1912 i 1913. W okresie wojny światowej szalał terror, popierany przez licznych denuncjatorów. Setki ewangelicznych chrześcijan i baptystów skazano na Sybir lub więzienie.

Rewolucja bolszewicka przyniosła wprawdzie zupełną wolność religijną, z której skorzystali ewangelicy rosjanie, lecz niebawem dała się we znaki w swej potwornej demonicznej mocy. Zbory ewangeliczne mogły się zbierać we własnych kaplicach i domach, urządzać konferencje. Kaznodzieje mogli bez przeszkód podróżować i głosić Ewangelię. Iwan Stefanowicz Prochanow, prezydent Wszechrosyjskiego Związku Ewangelicznych Chrześcijan, rzucił wówczas hasło: „każdy niech będzie misjonarzem!" Rozpoczął się okres gorliwej pracy misyjnej; ewangeliści wędrowali z zachodu na najdalszy wschód, z południa na północ, żyjąc o głodzie i chłodzie. Lecz brutalna polityka bolszewików unicestwiła wszystko. Jak kościół prawosławny tak i nieoficjalne grupy religijne padły ofiarą strasznego terroru bolszewickiego. Z pośród 500.000 członków zborów ewangelicznych chrześcijan i baptystów ok. 50.000 aresztowano i zesłano... Prześladowania były szkołą wiary i wytrwania, oczyszczeniem ruchu z wielu niechrześcijańskich naleciałości. Ruch ewangeliczny utracił swego przywódcę I. S. Prochanowa, który zmarł 6 października 1935 r. w Berlinie. „Naprzód! Ku szczytom Boskiej doskonałości w Chrystusie!" Takie było hasło życia tego wyjątkowego ewangelisty Rosji i ruchu, któremu przewodził".

Tak oto w obiektywny sposób ewangelicka agencja prasowa w Polsce, na podstawie danych zaczerpniętych z prasy szwajcarskiej przedstawia: powstanie i rozwój ruchu ewangelicznych chrześcijan w Rosji.

2. Wiadomości z oficjalnych organów ewangelicznych chrześcijan.

Cóż mówią o ruchu ewangelicznych chrześcijan w Rosji oficjalne organy Związku Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji? Czytamy w organie tego Związku p. t. „Utrienniaja Zwiezda"[3]) („Gwiazda Poranna") z r. 1922, w numerze poświęconym 35-letniemu jubileuszowi działalności ewangelicznej ś. p. inż. Jana Prochanowa, wodza ewangelicznego ruchu w Rosji, taką wzmiankę:

„W 1888 r. J. Prochanow wstępuje do Petersburgskiego Technologicznego Instytutu

---

[3]) „Utriennija Zwiezda" Nr. 6, 7, 8, 1922.

gdzie kończy kurs w r. 1893. Przy pierwszym przyjeździe do Petersburga J. P. znalazł tam grupę wierzących, którzy się zbierali z obawy prześladowań i kary w zamkniętych lokalach. Były to czasy ciężkich prześladowań przez Aleksandra III i Pobiedonoscewa. W 1883 r. byli zesłani z Petersburga W. Paszkow i M. Korf, zebrania zamknięto i zabroniono pod groźbą represyj. Śpiewniki i religijną lieraturę liczono za literaturę nielegalną. Z wielką ostrożnością wierzący zbierali się w piwnicach, a latem za miastem, w lesie. Policja wyszukiwała miejsca zebrań, aresztowała wyznawców i wysyłała.

Młody, bo 18-to letni Jan Prochanow, z chwilą pierwszego przybycia do Petersburga, zrósł się ze zborem w Petersburgu, który nazywał się zborem Ewangelicznych Chrześcijan i od tej chwili na zawsze pozostał wierny temu zborowi i pracował w ścisłej jedności z nim.

Wówczas ruch ewangeliczny nie był zorganizowany. Składał się on z poszczególnych zborów na północy i południu Rosji. Zbory ewangeliczne na północy były w połączeniu ze zborem w Petersburgu. Zbory na południu współpracowały między sobą. Zbory na południu nazywano „sztundystami“. Dopiero w r. 1909 według programu opracowanego przez J. Prochanowa, został zwołany w Petersburgu 1-szy Wszechrosyjski Zjazd Ewangelicznych Chrześcijan, i został zorganizowany Wszechrosyjski Związek Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji, którego prezesem obrano J. S. Prochanowa“.

Na stanowisku tym ś. p. J. Prochanow pozostał do końca swego życia.

Jakiż był rezultat 35-letniej działalności religijnej J. Prochanowa i Związku Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji? W tym samym organie wymienionego związku czytamy:

„Obecnie (r. 1922) jest wielki Wszechrosyjski Związek Ewangelicznych Chrześcijan, do którego należą tysiące zborów i grup, tyleż kaznodziejów, wielka ilość kół młodzieży chrześcijańskiej, kół niewiast i t. d. Związek Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji obejmuje całą Rosję, a nawet wychodzi poza granice jej, ponieważ ma zbory w Mandżurii, Finlandii, Estonii, na Łotwie, **w Polsce**, na Litwie i t. d. Wielcy reformatorzy w średniowieczu pracowali w porównaniu na niewielkich terenach. Tereny na których pracował Luter nie były większe od 2-ch gubernii: Wiatskoj i Piermskoj, a tereny na których pracował Kalwin równały się średniemu powiatowi w Rosji. Tereny na których pracował J. Prochanow równały się jednej szóstej całej kuli ziemskiej“.

Wiadomości te pokrywają się z wiadomościami podanymi przez ewangelicką agencję prasową w Polsce, a mianowicie co do czasu powstania i rozwoju ruchu ewangelicznych chrześcijan, co do prześladowań tego ruchu przez władze i kler rosyjski, co do udziału w tym ruchu arystokracji rosyjskiej, co do przezywania na południu Rosji „sztundystami“ i co do ogromnych rezultatów i wyników reformatorskiej działalności ś. p. Jana Prochanowa, wodza ruchu ewangelicznego w Rosji.

3. Dane oparte na oficjalnych dokumentach.

W celu dokumentalnego stwierdzenia czasu powstania i rozwoju ruchu ewangelicznych chrześcijan, podajemy fotografie dokumentów i rozporządzeń odnośnych władz rosyjskich wydanych w swoim czasie.

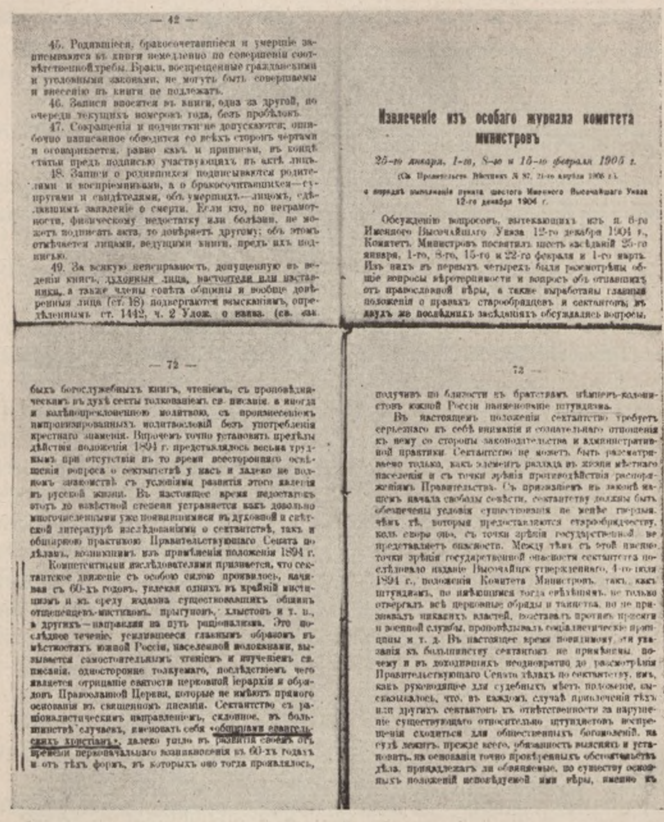
Foto 1. przedstawia sobą wyjątek z protokółów posiedzeń Rady Ministrów carskiego rządu rosyjskiego z miesiąca lutego 1905 r.[4]); posiedzenia te odbyły się na rozkaz cesarza Mikołaja II ogłoszony w p. 6 Ukazu Carskiego z dn. 12 grudnia 1904 r.[5]) i miały na celu przygotowanie odpowiednich danych do następnego Ukazu Carskiego z dn. 17 kwietnia 1905 r.,

[4]) „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ Nr. 87, 21. IV. 1905.

[5]) „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ Nr. 283, 14 (27), XII, 1904.

o wolności wyznania. Posiedzenia Rady Ministrów w tej sprawie odbyły się przy udziale specjalnie zaproszonego metropolity petersburskiego Antoniego, na których wszechstronnie poruszano sprawy stosunku kościoła prawosławnego do osób, które odeszły od kościoła i przyłączyły się do t. zw. „sektantów", oraz zastanawiano się nad działaniem tych „sektantów" i początkami ich powstania.

Miejsca odznaczone na *foto 1,* w tłomaczeniu na język polski brzmią jak następuje:



— 42 —

45. Родившіеся, бракосочетавшіеся и умершіе записываются въ книги немедленно по совершеніи соотвѣтственной требы. Браки, воспрещенные гражданскими и уголовными законами, не могутъ быть совершаемы и внесенію въ книги не подлежатъ.

46. Записи вносятся въ книги, одна за другой, по очереди текущихъ номеровъ года, безъ пробѣловъ.

47. Сокращенія и подчистки не допускаются; ошибочно написанное обводится со всѣхъ сторонъ чертами и оговаривается, равно какъ и приписки, въ концѣ статьи предъ подписью участвующихъ въ актѣ лицъ.

48. Записи о родившихся подписываются родителями и воспріемниками, а о бракосочетавшихся — супругами и свидѣтелями, объ умершихъ — лицомъ, сдѣлавшимъ заявленіе о смерти. Если кто, по неграмотности, физическому недостатку или болѣзни, не можетъ подписать акта, то довѣряетъ другому; объ этомъ отмѣчается лицами, ведущими книги, предъ ихъ подписью.

49. За всякую неисправность, допущенную въ веденіи книгъ, духовныя лица, настоятели или наставники, а также члены совѣта общины и вообще довѣренныя лица (ст. 18) подвергаются взысканіямъ, опредѣленнымъ ст. 1442, ч. 2 Улож. о наказ. (св. зак.

Извлеченіе изъ особаго журнала комитета министровъ

25-го января, 1-го, 8-го и 15-го февраля 1905 г.

о порядкѣ выполненія пункта шестого Именного Высочайшаго Указа 12-го декабря 1904 г.

Обсужденію вопросовъ, вытекающихъ изъ п. 6-го Именного Высочайшаго Указа 12-го декабря 1904 г., Комитетъ Министровъ посвятилъ шесть засѣданій 25-го января, 1-го, 8-го, 15-го и 22-го февраля и 1-го марта. Изъ нихъ въ первыхъ четырехъ были разсмотрѣны общіе вопросы вѣротерпимости и вопросъ объ отпавшихъ отъ православной вѣры, а также выработаны главныя положенія о правахъ старообрядцевъ и сектантовъ; въ двухъ же послѣднихъ засѣданіяхъ обсуждались вопросы,

— 72 —

быхъ богослужебныхъ книгъ, чтеніемъ, съ проповѣдническимъ въ духѣ секты толкованіемъ св. писанія, а иногда и колѣнопреклоненною молитвою, съ произнесеніемъ импровизированныхъ молитвословій безъ употребленія крестнаго знаменія. Впрочемъ точно установить предѣлы дѣйствія положенія 1894 г. представлялось весьма труднымъ при отсутствіи въ то время всесторонняго освѣщенія вопроса о сектантствѣ у насъ и далеко не полномъ знакомствѣ съ условіями развитія этого явленія въ русской жизни. Въ настоящее время недостатокъ этотъ до извѣстной степени устраняется какъ довольно многочисленными уже появившимися въ духовной и свѣтской литературѣ изслѣдованіями о сектантствѣ, такъ и обширною практикою Правительствующаго Сената по дѣламъ, возникшимъ изъ примѣненія положенія 1894 г.

Компетентными изслѣдователями признается, что сектантское движеніе съ особою силою проявилось, начиная съ 60-хъ годовъ, увлекая однихъ въ крайній мистицизмъ и въ среду издавна существовавшихъ общинъ отщепенцевъ-мистиковъ, прыгуновъ, хлыстовъ и т. п., а другихъ — направляя на путь раціонализма. Это послѣднее теченіе, усилившееся главнымъ образомъ въ мѣстностяхъ южной Россіи, населенной молоканами, вызывается самостоятельнымъ чтеніемъ и изученіемъ св. писанія, односторонне толкуемаго, послѣдствіемъ чего является отрицаніе святости церковной іерархіи и обрядовъ Православной Церкви, которые не имѣютъ прямого основанія въ священномъ писаніи. Сектантство съ раціоналистическимъ направленіемъ, склонное, въ большинствѣ случаевъ, именовать себя «общинами евангельскихъ христіанъ», далеко ушло въ развитіи своемъ отъ времени первоначальнаго возникновенія въ 60-хъ годахъ и отъ тѣхъ формъ, въ которыхъ оно тогда проявлялось,

73 —

получивъ по близости къ братствамъ нѣмцевъ-колонистовъ южной Россіи наименованіе штундизма.

Въ настоящемъ положеніи сектантство требуетъ серьезнаго къ себѣ вниманія и сознательнаго отношенія къ нему со стороны законодательства и административной практики. Сектантство не можетъ быть разсматриваемо только, какъ элементъ разлада въ жизни мѣстнаго населенія и съ точки зрѣнія противодѣйствія распоряженіямъ Правительства. Съ признаніемъ въ законѣ нашемъ начала свободы совѣсти, сектантству должны быть обезпечены условія существованія не менѣе широкія, чѣмъ тѣ, которыя предоставляются старообрядчеству, коль скоро оно, съ точки зрѣнія государственной, не представляетъ опасности. Между тѣмъ съ этой именно точки зрѣнія государственной опасности сектантства послѣдовало изданіе Высочайше утвержденнаго, 4-го іюля 1894 г., положенія Комитета Министровъ, такъ какъ штундизмъ, по имѣвшимся тогда свѣдѣніямъ, не только отвергалъ всѣ церковные обряды и таинства, но не признавалъ никакихъ властей, возставалъ противъ присяги и военной службы, проповѣдывалъ соціалистическіе принципы и т. д. Въ настоящее время повидимому эти указанія къ большинству сектантовъ не примѣнимы, почему и въ доходившихъ неоднократно до разсмотрѣнія Правительствующаго Сената дѣлахъ по сектантству, имъ, какъ руководящее для судебныхъ мѣстъ положеніе, высказывалось, что, въ каждомъ случаѣ привлеченія тѣхъ или другихъ сектантовъ къ отвѣтственности за нарушеніе существующаго относительно штундистовъ воспрещенія сходиться для общественныхъ богомоленій, на судѣ лежитъ, прежде всего, обязанность выяснять и установить, на основаніи точно провѣренныхъ обстоятельствъ дѣла, принадлежатъ ли обвиняемые, по существу основныхъ положеній исповѣдуемой ими вѣры, именно къ [illegible]

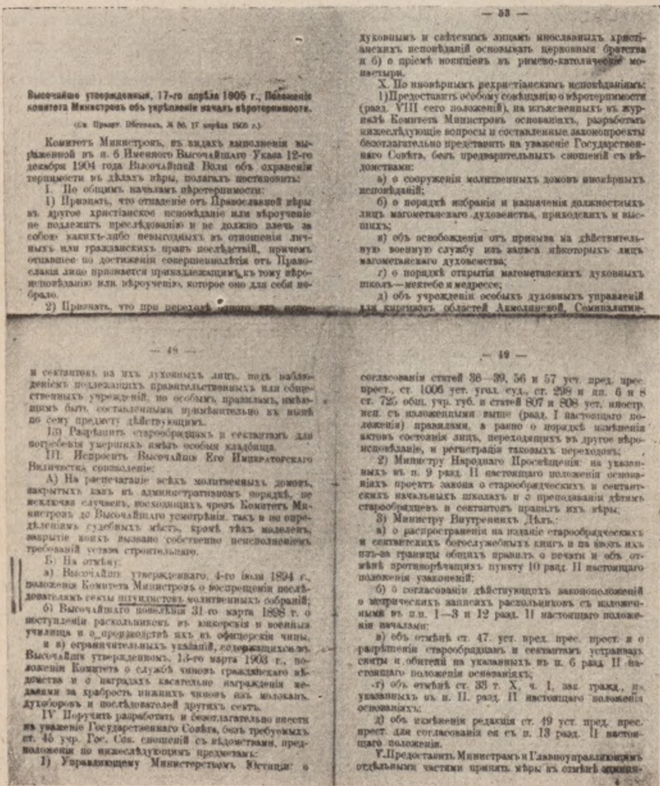
Foto 1.

„Kompetentni historycy stwierdzają, że ruch sektancki ze specjalnym natężeniem powstał w latach 60-tych. Sektanstwo o kierunku racjonalistycznym, które w większości wypadków nazywa się „zborami ewangelicznych chrześcijan", daleko odeszło w swoim rozwoju od czasu swego powstania w latach 60-tych, i od tych form, jakie miało na początku swego pojawienia się, otrzymując podobnie do braci niemców - kolonistów na południu Rosji nazwę sztundyzmu".

Podany wyciąg z protokółu posiedzeń Rady Ministrów rządu carskiego w Rosji wyraźnie stwierdza fakty dotyczące powstania ruchu ewangelicznego w Rosji — druga połowa zeszłego stulecia — cytuje oficjalnie nazwę tego ruchu — „zbory ewangelicznych chrześcijan", podkreślając, że na południu Rosji przezywano ewangelicznych chrześcijan „sztundystami". Te dokumentalne fakty zgadzają się w

zupełności z wiadomościami podanymi w dziale poprzednim niniejszego artykułu, zaczerpniętymi z oficjalnych organów ewangelicznych chrześcijan.

Bardzo możliwym jest, że nie tylko ewangelicznych chrześcijan na południu Rosji nazywano „sztundystami“, jak to podkreśla ewangelicka agencja prasowa w swoim artykule wyżej umieszczonym, lecz w żadnym z wymienionych protokółów posiedzeń Rady Ministrów nie ma mowy o jakichś innych zrzeszeniach religijnych, prócz ewangelicznych chrześcijan i t. zw. staroobrzędowców, a trzeba podkreślić,



Высочайше утвержденныя, 17-го апрѣля 1905 г., Положенія Комитета Министровъ объ укрѣпленіи началъ вѣротерпимости.

(См. Правит. Вѣстникъ, № 86, 17 апрѣля 1905 г.)

Комитетъ Министровъ, въ видахъ выполненія выраженной въ п. 6 Именного Высочайшаго Указа 12-го декабря 1904 года Высочайшей Воли объ охраненіи терпимости въ дѣлахъ вѣры, полагалъ постановить:

I. По общимъ началамъ вѣротерпимости:

1) Признать, что отпаденіе отъ Православной вѣры въ другое христіанское исповѣданіе или вѣроученіе не подлежитъ преслѣдованію и не должно влечь за собою какихъ-либо невыгодныхъ въ отношеніи личныхъ или гражданскихъ правъ послѣдствій, причемъ отпавшее по достиженіи совершеннолѣтія отъ Православія лицо признается принадлежащимъ къ тому вѣроисповѣданію или вѣроученію, которое оно для себя избрало.

2) Признать, что при переходѣ [illegible]

— 33 —

духовнымъ и свѣтскимъ лицамъ инославныхъ христіанскихъ исповѣданій основывать церковныя братства и б) о пріемѣ новиціевъ въ римско-католическіе монастыри.

X. По иновѣрнымъ нехристіанскимъ исповѣданіямъ:

1) Предоставить особому совѣщанію о вѣротерпимости (разд. VIII сего положенія), на изъясненныхъ въ журналѣ Комитета Министровъ основаніяхъ, разработать нижеслѣдующіе вопросы и составленные законопроекты безотлагательно представить на уваженіе Государственнаго Совѣта, безъ предварительныхъ сношеній съ вѣдомствами:

а) о сооруженіи молитвенныхъ домовъ иновѣрныхъ исповѣданій;

б) о порядкѣ избранія и назначенія должностныхъ лицъ магометанскаго духовенства, приходскихъ и высшихъ;

в) объ освобожденіи отъ призыва на дѣйствительную военную службу изъ запаса нѣкоторыхъ лицъ магометанскаго духовенства;

г) о порядкѣ открытія магометанскихъ духовныхъ школъ — мектебе и медрессе;

д) объ учрежденіи особыхъ духовныхъ управленій для киргизовъ областей Акмолинской, Семипалатин-

— 48 —

и сектантовъ изъ ихъ духовныхъ лицъ, подъ наблюденіемъ подлежащихъ правительственныхъ или общественныхъ учрежденій, по особымъ правиламъ, имѣющимъ быть составленными примѣнительно къ нынѣ по сему предмету дѣйствующимъ.

13) Разрѣшить старообрядцамъ и сектантамъ для погребенія умершихъ имѣть особыя кладбища.

III. Испросить Высочайшее Его Императорскаго Величества соизволеніе:

А) На распечатаніе всѣхъ молитвенныхъ домовъ, закрытыхъ какъ въ административномъ порядкѣ, не исключая случаевъ, восходившихъ чрезъ Комитетъ Министровъ до Высочайшаго усмотрѣнія, такъ и по опредѣленіямъ судебныхъ мѣстъ, кромѣ тѣхъ моленныхъ, закрытіе коихъ вызвано собственно неисполненіемъ требованій устава строительнаго.

Б) На отмѣну:

а) Высочайше утвержденнаго, 4-го іюля 1894 г., положенія Комитета Министровъ о воспрещеніи послѣдователямъ секты штундистовъ молитвенныхъ собраній;

б) Высочайшаго повелѣнія 31-го марта 1898 г. о поступленіи раскольниковъ въ юнкерскія и военныя училища и о производствѣ ихъ въ офицерскіе чины,

и в) ограничительныхъ указаній, содержащихся въ Высочайше утвержденномъ, 13-го марта 1903 г., положеніи Комитета о службѣ чиновъ гражданскаго вѣдомства и о наградахъ касательно награжденія медалями за храбрость нижнихъ чиновъ изъ молоканъ, духоборовъ и послѣдователей другихъ сектъ.

IV. Поручить разработать и безотлагательно внести на уваженіе Государственнаго Совѣта, безъ требуемыхъ ст. 46 учр. Гос. Сов. сношеній съ вѣдомствами, предположенія по нижеслѣдующимъ предметамъ:

1) Управляющему Министерствомъ Юстиціи: о

— 49 —

согласованіи статей 36—39, 56 и 57 уст. пред. прес. прест., ст. 1006 уст. угол. суд., ст. 299 и пп. 6 и 8 ст. 725 общ. учр. губ. и статей 807 и 808 уст. иностр. исп. съ изложенными выше (разд. I настоящаго положенія) правилами, а равно о порядкѣ измѣненія актовъ состоянія лицъ, переходящихъ въ другое вѣроисповѣданіе, и регистраціи таковыхъ переходовъ;

2) Министру Народнаго Просвѣщенія: на указанныхъ въ п. 9 разд. II настоящаго положенія основаніяхъ проектъ закона о старообрядческихъ и сектантскихъ начальныхъ школахъ и о преподаваніи дѣтямъ старообрядцевъ и сектантовъ правилъ ихъ вѣры;

3) Министру Внутреннихъ Дѣлъ:

а) о распространеніи на изданіе старообрядческихъ и сектантскихъ богослужебныхъ книгъ и на ввозъ ихъ изъ-за границы общихъ правилъ о печати и объ отмѣнѣ противорѣчащихъ пункту 10 разд. II настоящаго положенія узаконеній;

б) о согласованіи дѣйствующихъ законоположеній о метрическихъ записяхъ раскольниковъ съ изложенными въ п.п. 1—3 и 12 разд. II настоящаго положенія началами;

в) объ отмѣнѣ ст. 47 уст. пред. прес. прест. и о разрѣшеніи старообрядцамъ и сектантамъ устраивать скиты и обителей на указанныхъ въ п. 6 разд. II настоящаго положенія основаніяхъ;

г) объ отмѣнѣ ст. 33 т. X, ч. 1, зак. гражд., на указанныхъ въ п. 11 разд. II настоящаго положенія основаніяхъ;

д) объ измѣненіи редакціи ст. 49 уст. пред. прес. прест. для согласованія ея съ п. 13 разд. II настоящаго положенія.

V. Предоставить Министрамъ и Главноуправляющимъ отдѣльными частями принять мѣры къ отмѣнѣ административ-

4

Foto 2

że właśnie te, a nie inne protokóły były podstawą do wydania przez Mikołaja II Ukazu Carskiego z dn. 17 kwietnia 1905 r. Na końcu bowiem tych protokółów jest podany projekt wspomnianego ukazu; czytamy tam bowiem co następuje.[4]).

Na podstawie wyżej podanych spostrzeżeń (zawartych w pierwszej części protokółu, gdzie jest właśnie podana wyżej wspomniana wzmianka o „zborach ewangelicznych chrześcijan“ i o tym, że na południu Rosji ich nazywano sztundystami“. Prz. Red.) **w wykonaniu rozkazu wyrażonego w p. 6 Ukazu Carskiego z dn. 12 grudnia 1904 r. Rada Ministrów uchwaliła:**

III. Prosić Jego Cesarską Mość (Jego Impieratorskoje Wieliczestwo) o pozwolenie:

---

[4]) „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ Nr. 87, 21. IV. 1905.

A. Na otwarcie wszystkich domów modlitwy zamkniętych drogą administracyjną.

B. Odwołać:

a) uchwałę Rady Ministrów z dn. 4-go lipca 1894 r. o wzbronieniu wyznawcom sekty sztundystów urządzania modlitewnych zebrań".

Ta uchwała Rady Ministrów została następnie jednocześnie uwzględniona i umieszczona częściowo w Ukazie Carskim z dn. 17 kwietnia 1905 r., i jako całość w rozporządzeniu Rady Ministrów również z dn. 17 kwietnia 1905 r.[6]).

Foto 2. przedstawia właśnie wyjątek z tego rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17 kwietnia 1905 r. dotyczącego między innym odwołania ustawy przeciw sztundystom z dn. 4-go lipca 1894 r. o wzbronieniu wyznawcom t. zw. „sztundystom" urządzania modlitewnych żebrań. O ustawie tej i represjach, które ona spowodowała w stosunku do ewangelicznych chrześcijan, wspominaliśmy w poprzednim dziale tego artykułu p. t. „Wiadomości z prasy ewangelickiej".

Na podstawie wspomnianych dwóch dokumentów (Foto 1 i 2) widzimy, że rozporządzenie Rady Ministrów rządu carskiego w Rosji z dn. 4 lipca 1894 r. było skierowane przeciwko t. zw. „sztundystów" i że ci „sztundyści" byli właśnie owymi „zborami ewangelicznych chrześcijan", które powstały w latach 1860-tych i których na południu Rosji przezwano „sztundystami"; i że wydany tolerancyjny ukaz carski z dn. 17 kwietnia 1905 r. oraz odnośne uchwały Rady Ministrów dotyczyły przede wszystkim prześladowanych ewangelicznych chrześcijan.

Wiadomości powyższe zostały podane na podstawie oficjalnych dokumentów znajdujących się w posiadaniu Biblioteki Powszechnej w Warszawie. Zawarte są one w Dzienniku Urzędowym rządu carskiego w Rosji p.t. „Prawitielstwiennyj Wiestnik" w numerach i latach podanych w odnośnikach tego artykułu.

O tym, że przed wydaniem Ukazu Carskiego przez Mikołaja II z r. 1905, brano pod uwagę przede wszystkim prześladowany ruch ewangelicznych chrześcijan w Rosji, świadczy następujący wyjątek z oficjalnego organu Związku Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji[7]):

„Jan Prochanow kieruje wszystkie swe wysiłki ku temu by zmniejszono prześladowania zborów ewangelicznych. Staje się on centrem wszystkich próśb i starań o zwolnienie uwięzonych i zesłanych i t. d. Przy pierwszych wiadomościach o przebłyskach wolności wyznaniowej w r. 1904 J. Prochanow pisze obszerny i dokładny referat o bezprawnym prześladowaniu ewangelistów, który był dostarczony ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych Światopołk-Mirskiemu. Ten referat znajduje się w materiałach służących za podstawę przy wydaniu tolerancyjnego Ukazu Carskiego z dn. 17 kwietnia 1905 r. W ślad za ogłoszeniem ukazu tolerancyjnego o wolności wyznania J. Prochanow, w imieniu Petersburskiego Zboru Ewangelicznych Chrześcijan, wysyła do ówczesnego Prezesa Rady Ministrów S. Witte pismo, o konieczności uwolnienia wszystkich uwięzionych i zesłanych za wiarę, co zostało wykonane".

Wzmianka ta dobitnie świadczy o tym, że wszystkie wspomniane dokumenty i rozporządzenia wiążą się ściśle między sobą i są wzajemnym uzupełnieniem się.

Jako ostatni dokument *Foto 3,* podajemy odpis ukazu carskiego z dn. 29 listopada 1908 r.[8]) o oficjalnym zarejestrowaniu centralnego zboru Ewangelicznych Chrześcijan w Petersburgu, na czele którego stał inż. Jan Prochanow.

Dokument ten w tłómaczeniu na język polski brzmi jak następuje:

---

[6]) Prawitielstwiennyj Wiestn. Nr. 86, 17. IV. 1905.

[7]) „Utrienniaja Zwiezda" Nr. 6, 7, 8; 1922.

[8]) „Zakon i wiera", J. S. Prochanow, 1913.

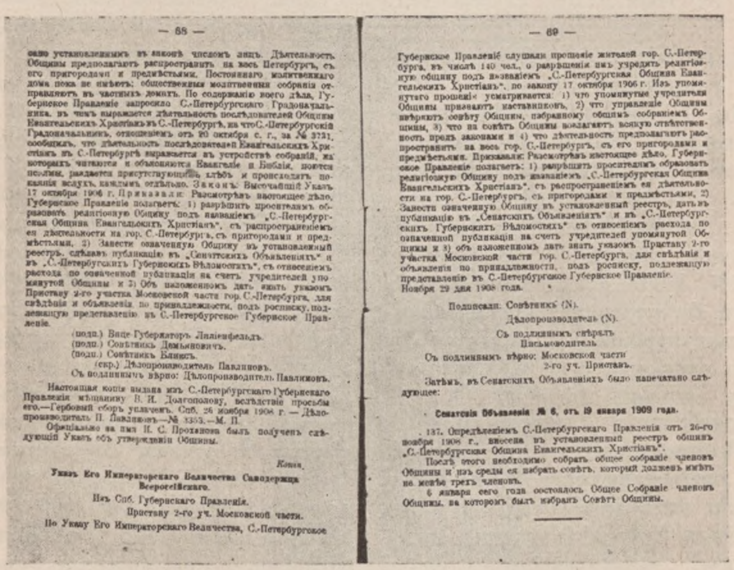
„Oficjalnie na nazwisko J. Prochanowa został nadesłany następujący Ukaz o rejestracji Zboru.

Kopia.

Ukaz Jego Imperatorskiego Wieliczestwa Samodzierżca Wszechrosyjskiego.

Od Petersb. Gubernialnego Urzędu Komisarzowi 2-go komisar. Moskiewskiej części.

Na skutek Ukazu Jego Imperatorskiej Wielkości Petersburski Urząd Gubernialny słuchał podania mieszkańców m. Petersburga w liczbie 140 osób, o pozwolenie im zorganizowania zboru religijnego p. n. „Petersburgski Zbór Ewangelicznych Chrześcijan“, na mocy zakonu z dn. 17 października 1906 r. W podaniu tym zwrócono uwagę na następujące punkty: 1) że wspomniani założyciele Zboru uznają przełożonych, 2) że do kierownictwa Zborem jest upoważniona Rada Zboru, wybierana przez ogólne zebranie Zboru, 3) że na Radę Zborową wkładają całą odpowiedzialność przed zakonem i 4) że działalność mają zamiar rozszerzyć na całe miasto Petersburg i na jego przedmieścia. Zbadawszy powyższą sprawę Urząd Gubernialny uchwala: 1) pozwolić petentom zorganizować religijny Zbór p. n. „Petersburgski Zbór Ewangelicznych Chrześcijan“ z prawem działalności na całe m. Petersburg i jego przedmieścia, 2) umieścić wspomniany Zbór w odnośnym rejestrze, ogłosić o tym w „Senackich Ogłoszeniach“ i w „Petersburgskich Gubernialnych Wiadomościach“ na koszt założycieli wspomnianego Zboru i 3) o powyższym dać znać ukazem Komisarzowi Policji 2-go komisariatu Moskiewskiej części m. Petersburga do wiadomości i odnośnego zawiadomienia petentów za pokwitowaniem, które następnie należy nadesłać do Gubernialnego Urzędu. Listopada dn. 29, 1908 r. Podpisy“.



— 68 —

оано установленнымъ въ законѣ числомъ лицъ. Дѣятельность Общины предполагаютъ распространить на весь Петербургъ, съ его пригородами и предмѣстьями. Постояннаго молитвеннаго дома пока не имѣютъ; общественныя молитвенныя собранія отправляютъ въ частныхъ домахъ. По содержанію всего дѣла, Губернское Правленіе запросило С.-Петербургскаго Градоначальника, въ чемъ выражается дѣятельность послѣдователей Общины Евангельскихъ Христіанъ въ С.-Петербургѣ, на что С.-Петербургскій Градоначальникъ, отношеніемъ отъ 20 октября с. г., за № 3721, сообщилъ, что дѣятельность послѣдователей Евангельскихъ Христіанъ въ С.-Петербургѣ выражается въ устройствѣ собраній, на которыхъ читаются и объясняются Евангеліе и Библія, поются псалмы, раздается присутствующимъ хлѣбъ и происходитъ покаяніе вслухъ, каждымъ отдѣльно. Законъ: Высочайшій Указъ 17 октября 1906 г. Приказали: Разсмотрѣвъ настоящее дѣло, Губернское Правленіе полагаетъ: 1) разрѣшить просителямъ образовать религіозную Общину подъ названіемъ „С.-Петербургская Община Евангельскихъ Христіанъ“, съ распространеніемъ ея дѣятельности на гор. С.-Петербургъ, съ пригородами и предмѣстьями, 2) Занести означенную Общину въ установленный реестръ, сдѣлавъ публикацію въ „Сенатскихъ Объявленіяхъ“ и въ „С.-Петербургскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ“, съ отнесеніемъ расхода по означенной публикаціи на счетъ учредителей упомянутой Общины и 3) Объ изложенномъ дать знать указомъ Приставу 2-го участка Московской части гор. С.-Петербурга, для свѣдѣнія и объявленія по принадлежности, подъ росписку, подлежащую представленію въ С.-Петербургское Губернское Правленіе.

(подп.) Вице-Губернаторъ Лиліенфельдъ.
(подп.) Совѣтникъ Демьяновичъ.
(подп.) Совѣтникъ Блинкъ.
(скр.) Дѣлопроизводитель Павлиновъ.
Съ подлиннымъ вѣрно: Дѣлопроизводитель Павлиновъ.

Настоящая копія выдана изъ С.-Петербургскаго Губернскаго Правленія мѣщанину В. И. Долгополову, вслѣдствіе просьбы его.—Гербовый сборъ уплаченъ. Спб. 26 ноября 1908 г. — Дѣлопроизводитель П. Павлиновъ—№ 3353.—М. П.

Офиціально на имя И. С. Проханова былъ полученъ слѣдующій Указъ объ утвержденіи Общины.

Копія.

Указъ Его Императорскаго Величества Самодержца Всероссійскаго.

Изъ Спб. Губернскаго Правленія.

Приставу 2-го уч. Московской части.

По Указу Его Императорскаго Величества, С.-Петербургское

— 69 —

Губернское Правленіе слушали прошеніе жителей гор. С.-Петербурга, въ числѣ 140 чел., о разрѣшеніи имъ учредить религіозную общину подъ названіемъ „С.-Петербургская Община Евангельскихъ Христіанъ“, по закону 17 октября 1906 г. Изъ упомянутаго прошенія усматривается: 1) что упомянутые учредители Общины признаютъ наставниковъ, 2) что управленіе Общиной ввѣряютъ совѣту Общины, избранному общимъ собраніемъ Общины, 3) что на совѣтъ Общины возлагаютъ всякую отвѣтственность предъ законами и 4) что дѣятельность предполагаютъ распространить на весь гор. С.-Петербургъ, съ его пригородами и предмѣстьями. Приказали: Разсмотрѣвъ настоящее дѣло, Губернское Правленіе полагаетъ: 1) разрѣшить просителямъ образовать религіозную Общину подъ названіемъ „С.-Петербургская Община Евангельскихъ Христіанъ“, съ распространеніемъ ея дѣятельности на гор. С.-Петербургъ, съ пригородами и предмѣстьями, 2) Занести означенную Общину въ установленный реестръ, дать въ публикацію въ „Сенатскихъ Объявленіяхъ“ и въ „С.-Петербургскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ“ съ отнесеніемъ расхода по означенной публикаціи на счетъ учредителей упомянутой Общины и 3) объ изложенномъ дать знать указомъ Приставу 2-го участка Московской части гор. С.-Петербурга, для свѣдѣнія и объявленія по принадлежности, подъ росписку, подлежащую представленію въ С.-Петербургское Губернское Правленіе.
Ноября 29 дня 1908 года.

Подписали: Совѣтникъ (N).
Дѣлопроизводитель (N).
Съ подлиннымъ свѣрялъ
Письмоводитель
Съ подлиннымъ вѣрно: Московской части
2-го уч. Приставъ.

Затѣмъ, въ Сенатскихъ Объявленіяхъ было напечатано слѣдующее:

Сенатскія Объявленія № 6, отъ 19 января 1909 года.

137. Опредѣленіемъ С.-Петербургскаго Правленія отъ 26-го ноября 1908 г., внесена въ установленный реестръ общинъ „С.-Петербургская Община Евангельскихъ Христіанъ“.

Послѣ этого необходимо собрать общее собраніе членовъ Общины и изъ среды ея избрать совѣтъ, который долженъ имѣть не менѣе трехъ членовъ.

6 января сего года состоялось Общее Собраніе членовъ Общины, на которомъ былъ избранъ Совѣтъ Общины.

Foto 3.

Następnie 6 stycznia 1909 r. na ogólnym zebraniu Petersburgskiego Zboru Ewangelicznych Chrześcijan została wybrana Rada Zboru z prezesem J. Prochanowem na czele. Rada ta została zatwierdzona przez Urząd Gubernialny w Petersburgu.

Widzimy, że dopiero w r. 1908 został zalegalizowany przez władze rosyjskie centralny zbór Ewangelicz-

nych Chrześcijan w Petersburgu, pomimo, że nieoficjalnie egzystował już daleko przed tym, bo w drugiej połowie XIX-go stulecia.

Charakterystycznym jest fakt, na który należy zwrócić uwagę, a mianowicie nazwa pod jaką wymieniony zbór został zalegalizowany: „Petersburgski Zbór Ewangelicznych Chrześcijan". W nadesłanym ukazie rejestrującym nie wymienia się żadnych innych dodatkowych nazw „uzupełniających", a przecież był to ukaz władz rosyjskich - carskich, których zadaniem było zniszczyć wszystko to co nie było „prawosławne", o czym świadczy najlepiej wspomniany wyżej dekret z 4 lipca 1894 r. Pomimo to Zbór w Petersburgu został zalegalizowany pod właściwą nazwą. Nie widzimy więc tam takich wzmianek, jak „gmina sekciarska" i t. d.

Ciekawym jest, jak się przedstawia sprawa rejestracji zborów ewangelicznych chrześcijan w naszej niepodległej Ojszyźnie Polskiej? W kraju, gdzie konstytucja uznaje wolność wyznaniową obywateli? Aby otrzymać odpowiedź na powyższe pytanie wystarczy wziąć naprzykład Dziennik Wojewódzki na Wołyniu, gdzie można znaleźć ogłoszenie o rejestracji „sekciarskiej" gminy ewangelicznych chrześcijan. Bez dodatku „sekciarska" nigdy nie obejdzie się, bo to się stało tradycyjnym, polsko-katolickim ale... nie — konstytucyjnym. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej nie pozwala na szykanowanie swoich obywateli, a wymyślanie komuś od „sekciarzy" jest niczym innym tylko szykanowaniem. Jest to zapewne nagroda za Sybir i więzienia jakich doznawali ewangeliczni chrześcijanie za czasów rosyjskich. Trudno, widocznie znoszenie takich „przyjemnostek" jest naszym udziałem. Musimy jednak podkreślić z naciskiem, że ruch ewangelicznych chrześcijan nigdy ruchem sekciarskim nie był i nie jest; jest to bowiem ruch przebudzeniowo - odrodzeniowy obejmujący masy ludzi, którzy nie mogli znaleźć zaspokojenia pragnień swej duszy przede wszystkim w kościele prawosławnym, bogatym w liturgię i mistykę, a biednym w Ducha Chrystusowego i życie ewangeliczne, a również i w innych kościołach panujących. Jest to więc ruch powstały na wschodzie Europy, podobny do ruchu ewangelicznego rozbudzonego przez wielkich reformatorów i ewangelistów na zachodzie. To też kto dobrze zna stosunki jakie panowały w Rosji w chwili powstania tego ruchu, jak również i jego rozwoju, ten tylko może poznać wartość i znaczenie tego ruchu ewangelicznego. Nie dziwimy się więc zbytnio tym, którzy nas nazywają „sekciarzami", bowiem przemawia to jedynie na niekorzyść ich wiedzy i znajomości rzeczy.

Ewangeliczni chrześcijanie w Polsce.

We wstępie naszego artykułu zaznaczyliśmy, że w prasie polskiej są umieszczane wzmianki dotyczące ewangelicznych chrześcijan w Polsce. We wzmiankach tych częstokroć wymienia się takie nazwy: ewangeliczni chrześcijanie zielonoświątkowcy, ewangeliczni chrześcijanie wolni lub darbiści itd. Należy przy tym podkreślić, że nazwy takie są spotykane nie tylko w różnych dziennikach prasowych, lecz i w dziennikach urzędowych, a mianowicie w dziennikach wojewódzkich można znaleźć częstokroć ogłoszenie o zarejestrowaniu zboru czy gminy t. zw. „ewangelicznych chrześcijan zielonoświątkowców", lub „ewangelicznych chrześcijan wolnych" (inaczej darbistów) i t. d.

Powstaje pytanie, czy rzeczywiście

ruchy te mają coś wspólnego z właściwym ruchem ewangelicznych chrześcijan, którego powstanie, jak wyżej udowodniliśmy dokumentalnie, sięga połowy zeszłego stulecia?

Otóż jak świadczą wymienione t. zw. „przybudówki“: „zielonoświątkowcy“, „darbiści“ i t. d. ruchy te nic wspólnego z właściwym ruchem ewangelicznych chrześcijan nie mają. Wierzenia tych wyznań zasadniczo różnią się, od wierzeń właściwych ewangelicznych chrześcijan. O powstaniu i rozwoju tych zrzeszeń, mogą one same dać odpowiedź. Nie naszą rzeczą jest o tym mówić, jak również nie jest naszym celem występować przeciw tym zrzeszeniom. Stwierdzamy tylko fakty, że zrzeszenia te w Polsce, jak i w innych państwach powstały zupełnie odrębnie, toteż i używanie chociażby i w części przez te zrzeszenia nazwy „ewangelicznych chrześcijan“, jest niewłaściwym przyswajaniem.

Dlaczegóż zrzeszenia te przyjmują dla siebie tę nazwę „ewangelicznych chrześcijan“? Przecież droga ewangelicznych chrześcijan, jak widzieliśmy wyżej, była zawsze ciernista i bolesna? Odpowiedź jasna, gdy ta droga była ciernistą, to kroczyli nią ci starzy, właściwi ewangeliczni chrześcijanie, a gdy została już udeptaną, to i inni znaleźli się, którzy chociaż i z „przybudówkami“ ale jednak podają się za t. zw. „ewangelicznych chrześcijan“. Chodzi tu przede wszystkim o pozyskanie pewnych praw, jak rejestracja zborów itd. które przysługują właściwym ewangelicznym chrześcijanom, na podstawie ukazów carskich, jeszcze niestety pokutujących w kraju naszym. A przecież takie postępowanie jest nieetyczne i nieprawne. Dlaczego wstydzić się swoich prawdziwych nazw i nie nazywać się nimi oficjalnie? Polska jest pomimo wszystko krajem tolerancyjnym wyznaniowo i pozwala wszystkim nazywać się i modlić się jak kto chce, a przy tym właściwe nazywanie się przyczyniłoby się zapewnie do uporządkowania tego chaosu wyznaniowego, jaki panuje w Polsce obecnie.

Któż więc są ci w Polsce, którzy należą do tych rdennych ewangelicznych chrześcijan, o których powstaniu i rozwoju mówiliśmy w rozdziałach poprzednich?

Odpowiedź prosta i jasna:

ci którzy udowodnią to dokumentalnie.

Spróbujmy to uczynić, jeżeli chodzi o Zbory naszego Związku Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce.

W organie Wszechświatowego Ruchu Ewangelicznych Chrześcijan „Ewangeliczna Wiara“, redagowanym do r. 1935 przez ś. p. inż. Jana Prochanowa, tego starego bojownika ewangelicznych chrześcijan w Rosji, w Nr. 12 z r. 1933, znajdujemy artykuł p. t.: „Szkic o ruchu religijnym Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce, jego początkach i rozwoju“ — pióra br. F. Więckiewicza. Artykuł ten, ze względu na swoją wartość historyczną poniżej podajemy:

„Wczesną wiosną, w r. 1908 na Wołyniu, na terytorium obecnie Rzeczypospolitej Polskiej, w m. powiatowym Kowlu, zapoczątkował się ruch ewangeliczny, a następnego roku 1909, powstał pierwszy zbór wierzących w Ewangelię p. n.: „Zbór Ewangelicznych Chrześcijan w Kowlu“.

Na Wołyniu do tego czasu byli wprawdzie wyznawcy nauki ewangelicznej wpośród niemieckich i czeskich kolonistów i już egzystowały trzy zbory baptystów: w Rożyszczach, Michałówce i Mirotynie, lecz ruch ewangelicznych chrześcijan powstał zupełnie niezależnie od baptystów i zupełnie samodzielnie. Egzystowanie biblijnych chrześcijan w tych czasach niewielu było znane, a to wskutek wielkich prześladowań „sekciarzy“ na „Rusi“. Toteż misja baptystów, do tego cudzoziemców, pracowała słabo i wierzący prowadzili swe życie religijne zamknięte.

Na prośbę F. Więckiewicza i H. Ruckiej, byli zaproszeni z Odessy kaznodzieje ewan-

gelicznych chrześcijan J. Gocki i Nasypajko, którzy i rozpoczęli pracę misyjną w Kowlu.

Pani H. Rudzka, polka, w owym czasie przyjechała do swej córki, której mąż był oficerem dragońskiego pułku w Kowlu, później pułkownik Wojsk Polskich. Ta pani zapoznała się z nauką ewangelicznych chrześcijan i stała się gorliwą jej wyznawczynią. Wkrótce po tym przyjechała do Kowla młoda wierząca niewiasta A. Kurowska, też polka, w gościnę do swych ciotecznych braci, którzy pracowali na kolei. Te dwie niewiasty w swym otoczeniu przebudziły zainteresowanie i zaprosiły do Kowla pierwszych kaznodziejów, którzy urządzili kilka zebrań w mieszkaniach prywatnych sympatyków. Praca ta wydała swoje owoce. Od tej chwili utworzyła się niewielka grupka czytelników biblii. Grupa tych miłośników biblii zdobywała sobie nowych zwolenników i zwiększała się znacznie z biegiem czasu.

Na jesieni tegoż 1908 r. dał się odczuć brak odpowiedniego lokalu dla zebrań, gdyż ciasne nieraz mieszkania przeważnie kolejarzy członków wspomnianej grupy, nie mogły już zmieścić zbierających się.

Tymczasem powstanie „nowej wiary" zaalarmowało strwożone już prawosławne duchowieństwo i policję. Zaczęto rozpędzać modlących się i czytających Ewangelię Chrystusa Pana, surowo wzbraniając urządzać zebrania. Rozpoczęło się spisywanie protokółów policyjnych, dochodzenia, konfiskata książek (Biblii, Nowych Testamentów) i t. p. rzeczy pod groźbą najsurowszych kar, jak za przestępstwa polityczne.

Powstały w tym czasie w wielu miejscach w Rosji stowarzyszenia obrony prawosławia i państwowości rosyjskiej p. n.: „Sojuz istinno-russkich ludiej", których powszechnie nazywano wśród ludu „czernosotiencami". Za pomocą tych elementów popi postanowili zorganizować i wyniszczyć „jeretikow" (heretyków).

Żandameria pod dowództwem pułk. Azbukina, surowo zakazała uczestnictwa w tym nowym religijnym ruchu osobom, które zajmowały stanowiska i posady rządowe i kolejowe, grożąc pozbawieniem posad i zesłaniem, jako niebezpiecznych politycznie. Rozpoczęły się aresztу. Tłum podburzonej ludności podjął groźną akcję bicia okien, zamiary podpalania i samosądów stały się jawnymi. Garstka prześladowanych musiała szukać obrony prawnej i pewnoby jej nie znalazła, gdyby Opatrzność jej nie posłała obrońcę w osobie członka powstałej przed laty „Hosudarstwiennoj Dumy" i prezesa wyznaniowej komisji, Piotra Kamienskogo, który będąc powiadomiony telegraficznie o tym co się dzieje w Kowlu, energicznie wziął się za tą sprawę i przy pomocy Wołyńskiego Gubernatora ochłodził gorliwość władz lokalnych.

Ile kłopotów i trwogi sprawił ten ruch całej djecezji śpiącego duchowieństwa prawosławnego, można wnioskować ze słów kowelskiego sędziwego protojereja Musijewicza, który pewnego razu powiedział z goryczą: „Oto na starość muszę przez tych ludzi studiować Ewangelię" (rozumi się dla walki z „sekciarzami").

Wkrótce powstała inna walka, walka słowa. Rozpoczęły się prawosławne religijne dysputy i odczyty. Wybitni misjonarze prawosławni rozpoczęli dysputy publiczne, na które zmuszano ewangelistów by brali udział, ale zwycięstwo było zawsze po stronie pogardzonych.

W maju 1 czerwca 1909 r. przyjęto do zboru w Kowlu 38 osób. To byli pierwi pionierzy ruchu odrodzeniowego ewangelicznego na Wołyniu. (Do nich należeli dzisiejsi kierownicy Związku, a więc: F. Więckiewicz, A. Niczyporuk, M. Niczyporuk, ś. p. L. Szenderowski senior i inni. Prz. Red.).

Życiem i działalnością „nowowierów" zainteresowały się nie tylko mieszkańcy m. Kowla i jego okolic, ale wiadomość o nich rozeszła się dalej. Ludzie z Wołynia i Chełmszczyzny przybywali aby oglądać tych ludzi i posłuchać ich mów. Młody zbór wzrastał przyjmując nowych członków. Do zboru przyłączali się pracownicy kolejowi i wojskowi, którzy przyjąwszy naukę ewangeliczną rozjeżdżając się w najodleglejsze miejsca imperium rosyjskiego, nieśli posiadaną naukę.

W r. 1910 Zbór Kowelski z własnej inicjatywy przyłączył się do Petersburgskiego

Zboru Ewangelicznych Chrześcijan, którego prezesem był inżynier Jan Prochanow, prezes Wszechrosyjskiego Związku Ewang. Chrz.

Wr. 1912 przez kolejowego maszynistę ze Starosielc J. Topiłko, nawrócił się do Chrystusa i na drogę nowego życia ewangelicznego prawosławny kapłan Mikołaj Ma-



№ 187.

Кіевская Мысль.

Завтра остатки.

Корреспонденціи.

Печать.

Foto 4.

karewski, który piasował swój urząd kapłański w Grodzieńskiej Djecezji 19 lat. M. Makarewski stał się również członkiem Kowelskiego Zboru, a przed swoim wstąpieniem do zboru złożył z siebie dobrowolnie urząd kapłański, za co był pociągnięty przed sąd duchowny, który starał się wszelkimi sposobami go skompromitować. Wystąpienie tego księdza prawosławnego w swoim czasie narobiło b. wiele hałasu. Poza tym człon-

kami zboru byli pułkownikowa Huber i doktorowa J. Wasilewska.

Rozpowszechnienie nauki ewangelicznej i ruch ten spotęgował się szczególnie w latach 1915-1918, przez członków Kowelskiego Zboru. Ruch ten objął Wołyń, Polesie i Chełmszczyznę. Zakładano nowe placówki i zbory.

W latach 1919-1920 zorganizowano „Związek Ewangelicznych Chrześcijan na Wołyniu" w Równem, który zapoczątkował powstanie obecnego Związku Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce. (Związek ten jak wiadomo został zorganizowany w r. 1923 po powrocie z Rosji wybitnych działaczy ewangelicznych chrześcijan ś. p. L. Szenderowskiego i F. Więckiewicza. Prz. Red.).

Zbór w Kowlu wydał obecnych działaczy Związku pracujących w różnych miejscach Polski.

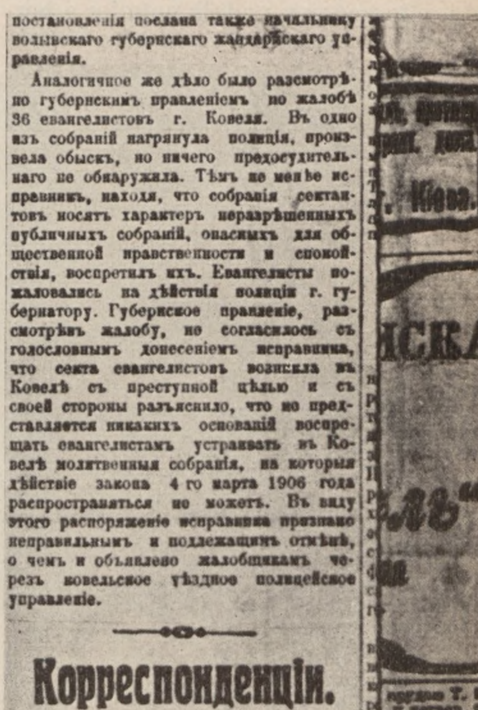
Tyle o powstaniu i rozwoju Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce czytamy w organie Wszechświatowego Ruchu Ewangelicznych Chrześcijan.

Celem dokumentalnego stwierdzenia faktów podanych wyżej, podajemy na foto 4, 5 i 6 fotografie oryginalnych dokumentów świadczących o czasie powstania ewangelicznych chrześcijan w Polsce w m. Kowlu i o przynależności Kowelskiego Zboru Ewangelicznych Chrześcijan do Petersburgskiego Zboru Ewang. Chrz.

Na *foto 4* jest przedstawiona fotografia znanego wielkiego dziennika politycznego wychodzącego w m. Kijowie p. t. „Kiejewskaja Myśl" z r. 1909, Nr. 187. Na dole w pierwszej kolumnie tego dziennika widzimy artykuł pod tytułem: „Ewangeliści na Wołyniu". Wyjątek dotyczący Zboru Ewang. Chrz. w Kowlu jest uwidoczniony w drugiej kolumnie dziennika nad tytułem: „Korespondencji". Na *foto 5* wyjątek ten jest podany w powiększeniu.

W tłómaczeniu na język polski brzmi on jak następuje:

„Analogiczna sprawa rozpatrywała się w zarządzie gubernialnym na skutek skargi 36-ciu ewangelistów m. Kowla. Na jedno z ich zebrań wpadła policja, dokonała rewizji, ale nic kompromitującego nie znalazła. Mimo to, naczelnik powiatu (isprawnik) uważając, że zebrania sekciarzy noszą charakter niedozwolonych publicznych zebrań, szkodliwych i niebezpiecznych dla społecznej mo-



постановленія послана также начальнику волынскаго губернскаго жандармскаго управленія.

Аналогичное же дѣло было разсмотрѣно губернскимъ правленіемъ по жалобѣ 36 евангелистовъ г. Ковеля. Въ одно изъ собраній нагрянула полиція, произвела обыскъ, но ничего предосудительнаго не обнаружила. Тѣмъ не менѣе исправникъ, находя, что собранія сектантовъ носятъ характеръ неразрѣшенныхъ публичныхъ собраній, опасныхъ для общественной нравственности и спокойствія, воспретилъ ихъ. Евангелисты пожаловались на дѣйствія полиціи г. губернатору. Губернское правленіе, разсмотрѣвъ жалобу, не согласилось съ голословнымъ донесеніемъ исправника, что секта евангелистовъ возникла въ Ковелѣ съ преступной цѣлью и съ своей стороны разъяснило, что не представляется никакихъ основаній воспрещать евангелистамъ устраивать въ Ковелѣ молитвенныя собранія, на которыя дѣйствіе закона 4 го марта 1906 года распространяться не можетъ. Въ виду этого распоряженіе исправника признано неправильнымъ и подлежащимъ отмѣнѣ, о чемъ и объявлено жалобщикамъ черезъ ковельское уѣздное полицейское управленіе.

Корреспонденціи.

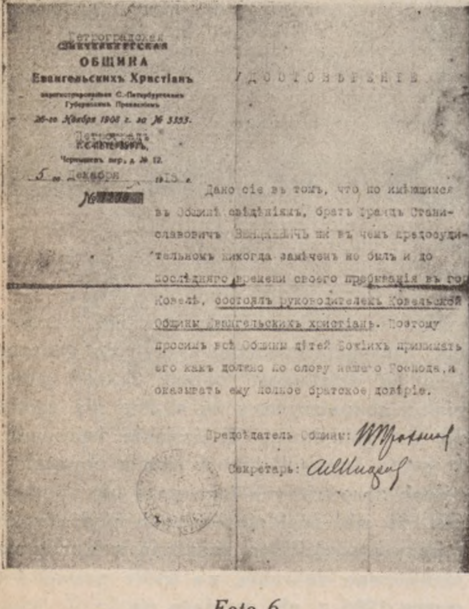
Foto 5

ralności i bezpieczeństwa, zakazał te zebrania. Ewangeliści złożyli skargę do gubernatora na działalność policji. Zarząd gubernialny rozpatrzywszy tę skargę nie zgodził się na gołosłowne doniesienia isprawnika, że sekta ewangelistów w Kowlu powstała w celach zbrodniczych i ze swej strony wyjaśnił, że nie znajduje żadnych podstaw dla zakazu ewangelistom urządzać w Kowlu swe modlitewne zebrania, na które prawo 4-go marca 1906 r. nie rozciąga się.

„Wobec tego zarządzenia isprawnika uznano za niesłuszne i podlegające odwołaniu, o czym podano petentom do wiadomości przez kowelski powiatowy urząd policji“.

Dokument ten świadczy o tym, że już w r. 1909 w Kowlu byli ewangeliczni chrześcijanie, których dziennik nazywa ewangelistami i o tym, że w tym czasie były już prześladowania ewangelistów, bo jeżeli dziennik rosyjski półurzędowy podaje notatkę o bezprawnym zamknięciu zebrań ewangelistów w Kowlu, to z pewnością tam więcej było niż zwykłe zamknięcie zebrań, bo i jakżeż inaczej być mogło? Dane te pokrywają się z faktami podanymi w „Ewangelicznej Wierze“ przez F. Więckiewicza.

Wreszcie na *foto 6* podane jest zaświadczenie wydane przez Zbór Ewangelicznych Chrześcijan w Petersburgu, a podpisane przez J. Prochanowa i Żydkowa wystawione dn. 5 grudnia 1915 r., że Franciszek Więckiewicz (obecny sekretarz związku sł. zb. ewang. chrz. w Polsce) do ostatnich chwil swej bytności w m. Kowlu, był przełożonym Kowelskiego Zboru Ewangelicznych Chrześcijan.


Петроградская
ОБЩИНА
Евангельскихъ Христіанъ
зарегистрированная С.-Петербургскимъ Губернскимъ Правленіемъ
26-го Ноября 1908 г. за № 3393.
Петроградъ
Чернышевъ пер., д. № 12.
5 го Декабря 1915 г.

УДОСТОВѢРЕНІЕ

Дано сіе въ томъ, что по имѣющимся въ Общинѣ свѣдѣніямъ, братъ Францъ Станиславовичъ ... ни въ чемъ предосудительномъ никогда замѣченъ не былъ и до послѣдняго времени своего пребыванія въ гор. Ковелѣ, состоялъ руководителемъ Ковельской Общины Евангельскихъ христіанъ. Поэтому просимъ всѣ Общины дѣтей Божіихъ принимать его какъ должно по слову нашего Господа, и оказывать ему полное братское довѣріе.

Предсѣдатель Общины: [podpis]
Секретарь: [podpis]

Foto 6.

Dokument ten świadczy o tym, że najstarszy zbór związkowy w Kowlu utrzymywał jaknajbliższą łączność z najstarszym zborem ewang. chrz. w Rosji w Petersburgu. Potwierdza to również oświadczenie Fr. Więckiewicza w szkicu historycznym, że Zbór Ewangelicznych Chrześcijan w Kowlu należał do centralnego zboru ewang. chrz. w Petersburgu.

Związek Sł. Zb. Ew. Ch., w Polsce jest w posiadaniu wielu innych ważnych dokumentów stwierdzających, że powstanie ruchu ewangelicznych chrześcijan w Polsce, zapoczątkowało się właśnie w zborach związkowych, które były związane z rdzennym ruchem ewang. chrz. w Rosji, lecz podane dwa dokumenty są najzupełniej wystarczające dla stwierdzenia tych faktów.

O czynnym udziale w pracy ewangelicznych chrześcijan przedwojennych ś. p. L. Szenderowskiego seniora, wieloletniego prezesa związku, świadczy też *foto 7* jednego z wielkich zjazdów ewangelicznych chrześcijan w Petersburgu. W środku grupy delegatów siedzi ś. p. Jan Prochanow, a trzeci po lewej jego stronie siedzi ś. p. L. Szenderowski senior, który wówczas był członkiem Komitetu Związku Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji i pełnomocnikiem tego związku na całą Ukrainę.

Zaświadczenia przynależności do rdzennego ruchu ewangelicznych chrześcijan posiadają obecny prezes związku w Polsce L. Szenderowski jun., wiceprezes związku A. Niczyporuk, skarbnik związku M. Niczyporuk i wiele innych członków związku.

Co się tyczy powstania Związku Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chześcijan w Polsce, to oficjalnie powstał on w r. 1923, lecz statut związkowy, dzięki usilnym staraniom wielo-

letniego prezesa związku ś. p. L. Szenderowskiego seniora, został zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dopiero w r. 1927. W r. b. związek obchodzi 10-lecie swego zatwierdzenia przez Władze Państwowe. Od r. 1923 odbyło się 10 zjazdów związkowych oraz kilkadziesiąt zjazdów oddziałowych. Statystyka z r. 1933 wykazała, iż do związku należy: 68 zborów (gmin wyznaniowych), 180 placówek misyjnych i 346 stacyj misyjnych. Pracę ewangeliczną w wymienionych zborach, placówkach i stacjach misyjnych prowadzi 306 przełożonych, diakonów i pracowników misyjnych Związku.

Wreszcie, jeżeli chodzi o zrzeszenia pokrewne Związkowi, mające to samo wyznanie wiary i nazwę, to jest



Foto 7.

ich w Polsce dwa, a mianowicie: „Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Ewangelicznych Chrześcijan“ i „Zrzeszenie Ewangelicznych Chrześcijan języka niemieckiego“. Zasadniczo wymienione dwa zrzeszenia, powstałe w niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, nie pochodzą od rdzennego ruchu ewangelicznych chrześcijan z w. XIX-go. i zostały założone przez osoby nie należące do wyznania ewangelicznych chrześcijan, to jednak dzięki jednakiej nazwie i wierzeniom, są spokrewnione ze Związkiem.

Co się tyczy wyznania i związku baptystycznego, to jego powstanie w Polsce, i za granicą, jak również i działalność są niezależne i odrębne od ruchu ewangelicznych chrześcijan w Polsce i za granicą.

**
*

Wnioski.

Na podstawie przedstawionych w artykule niniejszym faktów i wiadomości dotyczących powstania i rozwoju ruchu ewangelicznych chrześcijan w ogólności, a w Polsce w szczególności, można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Ruch ewangelicznych chrześcijan powstał w Rosji w pierwszej połowie zeszłego XIX-go stulecia. Początkiem tego ruchu było założenie w r. 1812 w Rosji Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego, przez wpływowe osobistości na dworze cesarskim; osobistości te nie mogąc znaleźć zaspokojenia pragnień duszy w martwym duchowo kościele prawosławnym, szukały zaspokojenia tego w Piśmie Św. Wielkie znaczenia dla rozwoju tego ruchu w Petersburgu miała działalność lorda Radstocka, pułk. Paszkowa, który w swoich salonach skupiał koła arystokracji rosyjskiej dla studiowania Pisma Św., hrabiego Pahlena, hr. Korfa, hr. Gagarinowej i wielu innych. Ruch ewangeliczny w Rosji rozpoczął się więc przede wszystkim wśród arystokracji rosyjskiej i stamtąd przeniósł się na inne sfery społeczeństwa rosyjskiego.

2. Ruch ewangeliczny w Rosji początkowo nie był prześladowany lecz już w drugiej połowie zeszłego stulecia, przeciwko ruchowi temu wystąpił ostro kler prawosławny, a z namowy jego i władze rosyjskie. Ustawa z r. 1894, t. zw. „ustawa przeciw sztundystom“, wydała ewangelicznych chrześcijan na pastwę samowoli władz. Rozpoczął się wielki ucisk wymienionych, prześladowania, więzienia, Sybir. Między innymi został zesłany pułk. Paszkow.

3. Jednym z największych bojowników za wiarę ewangeliczną w Rosji był inż. Jan Prochanow, który należał również do Zboru Paszkowa w Petersburgu, do którego wstąpił w r. 1888. Wraz z innymi znosi prześladowania za wiarę, jednak uporczywie walczy o wolność wyznania w Rosji. W r. 1904 składa na ręce ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Światopolka - Mirskiego referat o bezprawnym prześladowaniu ewangelistów. Referat ten wraz z innymi materiałami posłużył za podstawę przy wydaniu Tolerancyjnego Ukazu Carskiego z dn. 17 kwietnia 1905 r.

4. Tolerancyjny Ukaz Carski z dn. 17 kwietnia 1905 r. dotyczył przede wszystkim ewangelicznych chrześcijan, o czym jest wyraźna wzmianka w protokółach posiedzeń rady ministrów rządu rosyjskiego z miesiąca lutego 1905 r. („Prawitielstwiennyj Wiestnik“. Nr. 87, 21 apriela 1905 g.), gdzie jest mowa o „zborach ewangelicznych chrześcijan“. Protokół ten stwierdza też, że ewangelicznych chrześcijan na południu Rosji podobnie do braci niemców kolonistów nazywano „sztundystami“. Stwierdza toteż niezbicie, że ustawa z r. 1894 wydana przeciwko t. zw. „sztundystom“, a więc i wielkie ich prześladowania, dotyczyły przede wszystkim ewangelicznych chrześcijan.

5. Pierwszy Zbór (gmina wyznaniowa) Ewangelicznych Chrześcijan oficjalnie zarejestrowany był dopiero w r. 1908. Był to „Petersburgski Zbór Ewangelicznych Chrześcijan“, którego prezesem był inż. Jan Prochanow. W następnym 1909 r. według programu opracowanego przez J. Prochanowa został zwołany I-szy Zjazd Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji, w Petersburgu i został zorganizowany „Wszechrosyjski Związek Ewangelicznych Chrześcijan,“ którego prezesem był obrany J. Prochanow. Na stanowisku tym J. Prochanow pozostał do końca życia znosząc więzienia i prześladowania, jak od władz carskich tak i od bolszewickich. Najlepszym tego

dowodem jest fakt, że będąc prezesem wspomnianego związku, zmuszony był wyjechać za granicę; tam też na obczyźnie zmarł w r. 1935.

6. Potężny rozwój ruchu ewangelicznych chrześcijan w Rosji wykazała statystyka z r. 1922: tysiące zborów i grup, tysiące kaznodziejów, kilkanaście set tysięcy członków, liczne zbory w Finlandii, Estonii, *Polsce,* na Łotwie, w Ameryce, w Rumunii i t. d.

7. Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, będącym pod zaborem rosyjskim, pierwszy zbór ewangelicznych chrześcijan powstał w r. 1909 w m. Kowlu na Wołyniu. Zbór ten został założony przez ewangelistów związku ewangelicznych chrześcijan w Rosji: J. Gockiego i Nasypajko i pierwszych pionierów tego ruchu na Wołyniu: ś. p. L. Szenderowskiego (seniora), F. Więckiewicza, A. i M. Niczyporuków i innych. Między innymi do zboru w Kowlu przyłączyli się: kapłan prawosławny z diecezji Grodzieńskiej Mikołaj Makarewski, pułkownikowa Huberowa i doktorowa J. Wasilewska. Zbór w Kowlu należał do Związku Ewangelicznych Chrześcijan w Rosji. Jak i w innych dzielnicach Rosji zbór w Kowlu musiał znosić prześladowania i szykany ze strony władz rosyjskich i kleru prawosławnego.

8. Przez członków Kowelskiego zboru ewangelicznych chrześcijan ruch ewangeliczny objął inne miejscowości na Wołyniu, Polesiu i Chełmszczyźnie. Powstały nowe zbory i placówki. W r. 1919 — 1920 przez A. i M. Niczyporuków został zorganizowany niewielki „Związek Ewangelicznych Chrześcijan na Wołyniu" z centralą w m. Równem. W r. 1923 po powrocie z Rosji działaczy ewangelicznych chrześcijan ś. p. L. Szenderowskiego (sen.) i F. Wieckiewicza, został zorganizowany Związek Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce, którego statut zatwierdziło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w r. 1927. Wieloletnim prezesem wspomnianego Związku, aż do zgonu był ś. p. L. Szenderowski (sen.). Zbory Związkowe, jak i sam Związek od chwili powstania, utrzymywały i nadal utrzymują ścisłą łączność z takimi zborami i związkami w innych państwach na kontynencie, których przewodnikiem był ś. p. Jan Prochanow. Obecnie Związek składa się z 68 zborów i kilkuset placówek i stacyj misyjnych.

9. W Polsce, zrzeszeniem ewangelicznych chrześcijan pochodzącem od rdzennego ruchu ewangelicznych chrześcijan w Rosji, jest jedynie Związek Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce, o czym świadczą podane w referacie niniejszym dokumenty. Pokrewnymi Związkowi w Polsce zrzeszeniami z wierzenia i nazwy, lecz nie z pochodzenia historycznego są jedynie dwa następujące zrzeszenia: „Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Ewangelicznych Chrześcijan" i „Zrzeszenie Ewangelicznych Chrześcijan języka niemieckiego". Wszystkie inne zrzeszenia w Polsce noszące nazwę ewangelicznych chrześcijan z t. zw. „przybudówkami", nie mają nic wspólnego ani z nazwą, ani z wierzeniami, ani z pochodzeniem historycznym tego ruchu; przyjęły one nazwę ewangelicznych chrześcijan jedynie dlatego by uzyskać prawa przysługujące właściwym ewangelicznym chrześcijanom na podstawie tolerancyjnego ukazu carskiego, który i do dziś w Polsce jest obowiązujący.

10. Nie należy łączyć ruchu ewangelicznych chrześcijan z ruchem baptystycznym, którego powstanie w Polsce i za granicą jak i działalność są niezależne i odrębne od ruchu ewangelicznych chrześcijan.

Wierzenia i ustrój Zborów Ewangelicznych Chrześcijan

W §§ 8 i 9 statutu Związku Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce, zalegalizowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rz. P., czytamy:

„§ 8. Członkiem Związku może być każdy legalnie istniejący zbór, który *wyznaje jednakie ze Związkiem zasady wiary* złoży pisemną deklarację przystąpienia do Związku.

§ 10. Przestaje być członkiem Związku zbór, który zostanie wykluczony przez ogólne zebranie (zjazd) z powodu *przyjęcia odmiennych zasad wiary*“.

Jakież to są te zasady wiary ewangelicznych chrześcijan?

Częstokroć można spotkać się z mniemaniem, że ewangeliczni chrześcijanie nie mają skrystalizowanych zasad wiary, dogmatów, obrządków i t. d. Innymi słowy każdy wierzy tak, jak mu się podoba. Czyż jest tak rzeczywiście?

Niestety, kto tak myśli, nie zna dobrze ewangelicznych chrześcijan, lub też myli ich z innymi zrzeszeniami o podobnej nazwie, lecz o zupełnie innych zasadach.

Właściwi ewangeliczni chrześcijanie mają swoją konstytucję, lub inaczej wyznanie wiary oparte na wyraźnie skrystalizowanych i pewnych zasadach. Zasady te zostały przyjęte w r 1910, przez zjazd ewangelicznych chrześcijan w Petersburgu. Jak sama nazwa wskazuje „ewangeliczni chrześcijanie“, czyli chrześcijanie żyjący według Ewangelii Chrystusa Pana, mają zasady wiary i ustrój swoich zborów, oparte ściśle na Ewangelii.

Może przy tym ktoś zapytać, a czyż inne wyznania chrześcijańskie nie opierają swoich zasad wiary na Ewangelii Św.? Tak, wiele jest w tych zasadach ewangelicznego, ale wiele jest też i ludzkiego: — uchwał rozmaitych synodów, stolic apostolskich, konsystorzów i t. d. Świadczy o tym wiele różnych dogmatów, obrządków, tradycyj, nazw, stanowisk w różnych kościołach, których Ewangelia św., a też i pierwszy kościół nie znał i nigdy nie używał. Ewangeliczni chrześcijanie uznają tylko te obrządki, nazwy i stanowiska, o których jest mowa w Nowym Testamencie Pana Jezusa Chrystusa.

W bardzo ogólnym streszczeniu, zasady wiary i ustrój zborów ewangelicznych chrześcijan, są następujące:

1) wierzymy w Boga, jako Trójcę Św.: Ojca, Syna i Ducha Świętego; Ci trzej są jedno (1 Jana 5, 7). Bóg jest duch, a ci, którzy go chwalą, powinni go chwalić w duchu i prawdzie (Jana 4, 24). Jeżeli Bóg jest duch, to czyż może być On przedstawiony na obrazie? Nie. Chwalić Boga należy w duchu, a więc materia nie może tu być brana pod uwagę;

2) wierzymy, że cały wszechświat, człowieka i aniołów stworzył Bóg. (1 Mojż. 1; Kol. 1, 16);

3) uznajemy kanoniczne księgi Pisma św., a więc 39 ksiąg Starego Testamentu i 27 ksiąg Nowego Testamentu, jako Słowo Boże;

4) wierzymy, że Bóg stworzył człowieka doskonałym i dał mu wolną wolę, t. j. prawo wyboru pomiędzy dobrym i złym, między życiem i śmiercią. Poza tym Bóg ostrzegł człowieka przed konsekwencjami nieposłuszeństwa i grzechu. Człowiek nie usłuchał Boga i zgrzeszył, wybierajac dla siebie: grzech i śmierć. Z tą chwilą Bóg opuścił człowieka. Pomimo to Bóg kochał w dalszym ciągu ludzkość i chcąc ją ratować od grzechu i śmierci wiecznej, posłał Syna Swego, Jezusa Chrystusa, który narodził się od św. Panny

Marii i Ducha Świętego, stał się jedynym Zbawicielem ludzkości. Chrystus był bezgrzeszny, lecz został ukrzyżowany przez ludzi za grzechy wszystkich ludzi, by we krwi Jego każdy mógł znaleźć odpuszczenie swoich grzechów (1 Jana 1,7). Chrystus jest jedynym Zbawicielem świata (Dz. Apost. 4, 12);

5) wierzymy, że Syn Boży, Jezus Chrystus po śmierci krzyżowej zmartwychwstał i wstąpił do niebios, do Ojca Swego;

6) wierzymy, że człowiek może otrzymać zbawienie przez: a) wiarę, b) pokutę, c) nawrócenie się i d) odrodzenie z wody i ducha (Jana 3, 5);

7) wierzymy, że dobrymi uczynkami człowiek nie może zasłużyć sobie zbawienia, bowiem obowiązkiem człowieka jest zawsze czynić dobrze. Jezus Chrystus zasłużył dla nas zbawienie wysoką ceną swojej św. krwi;

8) wierzymy tylko w jednego Pośrednika między Bogiem i ludźmi: — Jezusa Chrystusa. „Boć jeden jest Bóg, jeden także Pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Jezus Chrystus“ (1 Tymot. 2,5). Toteż nie modlimy się do żadnych świętych, ani też do św. Panny Marii, chociaż ją uwielbiamy i czcimy, lecz modlimy się tylko za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jedynego Pośrednika, do Ojca w niebiesiech;

9) wierzymy, że po śmierci człowiek już pokutować nie może. O tym Chrystus wyraźnie powiedział w ew. św. Łukasza 16, 19—31. Toteż za umarłych nie modlimy się. Wierzymy jednak, że człowiek w ostatniej chwili przed śmiercią może pokutować i nawrócić się, jak łotr na krzyżu i będzie zbawiony;

10) wierzymy w drugie przyjście Chrystusa, zmartwychwstanie umarłych i sąd ostateczny;

11) wierzymy w nieśmiertelność duszy i życie wieczne z Bogiem w radości i bez Niego w cierpieniach i smutku;

12) wierzymy w Powszechny Kościół Chrystusowy, do którego należą wyznawcy różnych wyznań chrześcijańskich, ale tylko ci, którzy mają wiarę w Zbawiciela i przeszli przez pokutę, nawrócenie i odrodzenie od Ducha św.

13) Jezus Chrystus i Apostołowie nazywają zgromadzenie wierzących, w poszczególnych miejscowościach „zborami“ (Mat. 18, 17; 1 Kor. 1, 2). W Piśmie św. nie ma mowy o „parafiach“. Toteż i my nazywamy nasze gminy wyznaniowe „zborami“.

14) Warunkami przyjęcia do zboru są: wiara, pokuta, nawrócenie i odrodzenie; o tych faktach i przeżyciach nowowstępujący musi złożyć oświadczenie całemu zborowi (Dz. Apost. 19, 2 — 5). Po czym, po pewnym czasie obserwacji i badań, nowowstępujący daje obietnicę służyć wiernie Bogu, przez przyjęcie biblijnego chrztu św. (Dz. Apost. 2, 41; 1 Piotra 3, 21).

15) Świadectwem społeczności członków zboru między sobą i Jezusem Chrystusem, jest Wieczerza Pańska (komunia św.). Wieczerzę Pańską wykonujemy dosłownie wg. Ewangelii (Łuk. 22, 19 — 20; 1 Kor. 11, 23—34) używając do tego nie opłatka, lecz chleb i wino. Chleb łamany przedstawia sobą łamane i zbite ciało Zbawiciela, wino — przelaną Jego krew św. Wieczera Pańska jest więc jednocześnie przypomnieniem krzyżowej śmierci Chrystusa.

16) Wierzymy, że wszystkie grzechy mogą być przebaczone człowiekowi za wyjątkiem jednego: bluźnierstwa przeciwko Duchowi św. „Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom, ani w tym wieku, ani w przyszłym“ (Ew. Mat. 12, 31 — 32). Toteż członka zboru,

który zgrzeszy tym grzechem wyłącza się ze zboru i nigdy już więcej nie przyjmuje się z powrotem, podczas gdy zą inne grzechy członkowie wyłączeni, po pokucie, są przyjmowani z powrotem do zboru. W zborze nie są tolerowane żadne grzechy, a tymbardziej różnego rodzaju nałogi i nieczystość.

17) Dla opieki duchowej nad zborami i wykonywania obrządków religijnych: chrztu św., Wieczerzy Pańskiej, ślubów i pogrzebów, zbór obiera swoich starszych, którzy noszą nazwy „prezbiterów" (z greck.) lub „przełożonych" (Dz. Apost. 14, 23) i „diakonów" (1 Tym. 3, 8). Nie używamy tytułów „księży", „proboszczów", „metropolitów" i t. d., bo takich tytułów nie ma w Ewangelii. Prezbiterzy w miarę możności kończą szkoły biblijne i seminaria, lecz nie są oni „wyświęcani" na te stanowiska przez szkoły, lecz są wybierani z modlitwą i postem przez zbory, drogą głosowania. „A gdy im przez głosy postanowili starsze (w oryg. „prezbiterów") w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli je Panu, w którego uwierzyli" (Dz. Apost. 14, 23). Tak czyniono w pierwszym kościele. Obrani starsi zborów są ordynowani przez najstarszych prezbiterów, przez wkładanie rąk. (Dz. Apost. 6, 6).

18) W zborach mogą być i diakonise (Rzym. 16, 1), nauczyciele, rządcy, ewangeliści, pasterze, pomocnicy (Efez. 4, 11, 1 Korynt. 12, 28). Pracownicy zborowi, którzy cały czas poświęcają się pracy zborowej, mogą otrzymywać od zboru za to wynagrodzenie. „Tak też Pan postanowił tym, którzy Ewangelię opowiadają, aby z Ewangelii żyli". (1 Kor. 9, 14).

19) Starsi w zborze tworzą t. zw. radę zborową i zbierają się na wspólne konferencje i omawiają różne sprawy dotyczące rozwoju i wychowania zboru. „Zgromadzili się tedy Apostołowie i starsi, aby wejrzeli w tę sprawę". (Dz. Apost. 15, 6).

20) Poszczególne zbory tworzą wspólny związek by „zachować jedność ducha w związku pokoju". (Efez. 4, 3). Urządzają też wspólne zjazdy i narady rejonowe. „Tedy Paweł z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie prezbiterów zborowych". (Dz. Apost. 20, 17). Starsi w zborach i związkach zwołują wielkie zjazdy dla wspólnej narady. „A tak oni dwunastu zwołali mnóstwo uczniów..." dla obrania siedmiu diakonów. (Dz. Apost. 6, 2). Na zjazdach takich są składane sprawozdania pracowników zborowych z ich działalności. „A nazajutrz wszedł Paweł do Jakuba, gdzie się byli wszyscy prezbiterzy zeszli, które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między pogany przez usługę jego". (Dz. Apost. 21, 18). Na zjazdach takich zapadają też i rezolucje, które są zapisywane. (Dz. Apost. 15, 22 — 30) i rozsyłane do zborów.

Tak oto w bardzo ogólnych zarysach, przedstawione zostały wierzenia i ustrój Zborów Związkowych Ewangelicznych Chrześcijan. Noszą one wyraźnie skrystalizowany charakter i są wzorowane na organizacji pierwszego kościoła chrześcijańskiego, opisanej w Dziejach i listach Apostolskich, w Nowym Testamencie Pana naszego Jezusa Chrystusa.

TYDZIEŃ SIEROT

od dnia 14 — 21 marca b. r.

złóż swój dar na Sierociniec Związkowy

Wspomnienia z podróży misyjnej w r. 1920 na Wołyniu.

Wspomnienia te umieszczamy, by zobrazować w jakich warunkach niejednokrotnie musieli pracować pracownicy związkowi na początku odzyskania niepodległości przez Polskę.

Redakcja.

Będąc misjonarzem Rówieńskiego Rejonu Związku Ewangelicznych Chrześcijan, podróżowałem od wsi do wsi, od miasta do miasta, opowiadając Ewangelię Chrystusową.

Pewnego razu wstąpiłem do czeskiej wsi Mirohoszcza na Wołyniu. Dowiedziałem się, że jest tam rodzina jedna, która jak i ja dostąpiła kosztownej wiary (2 Piotra 1,1). Była to rodzina braterstwa B. do której udałem się i zostałem gościnnie i po chrześcijańsku przyjęty. Wieczorem za zgodą gospodarzy urządziliśmy w ich mieszkaniu zebranie religijne.

Zebranie rozpoczęliśmy czytaniem Ewangelii, modlitwą i śpiewem religijnym. Ludzie, którzy wypełnili lokal, słuchali w skupieniu Słowa Bożego, a kiedyśmy zakończyli zebranie, zapytałem:

— A możebyśmy i na drugi wieczór urządzili takie zebranie?

— Bardzo prosimy — odpowiedzieli.

Więc zostałem w tej wsi i na drugi dzień wieczorem znowu urządziliśmy podobne zebranie. Odczuwaliśmy przy tym wielkie błogosławieństwo Boże. Obecni pokutowali i spowiadali się przed Bogiem z popełnionych grzechów.

Ale i szatan nie drzemał.

Obok domu braterstwa B. stała karczma i chociaż czesi lubią wieczorami popijać piwko, to jednak tych dwóch wieczorów nikt nie poszedł do karczmy; woleli słuchać ewangelii na zebraniu. Naturalnie karczmarza taki stan rzeczy uderzył po kieszeni.

W tym czasie policja eskortowała pewnego złoczyńcę jadąc przez wymienioną wyżej wioskę. Karczmarz korzystając z tego doniósł policji o urządzanym zebraniu. Policja okrążyła dom, w którym odbywało się zebranie religijne, a dwóch policjantów weszło do wnętrza i rozkazując „ręce do góry", zrewidowali mnie, zabierając Ewangelię i dokumenty. W czasie rewizji pytam:

— Może, panowie policjanci, w butach chcą szukać, to zdejmę?

Zauważyłem, że byli zdumieni, że chcę im pomóc w ich pracy.

Odpowiedź jednak brzmiała:

— Jesteś pan aresztowany!

Naturalnie pomodliłem się, polecając siebie i wszystkich Bożej opiece. Powstał szloch i płacz wśród moich przyjaciół. Pocieszyłem ich słowami Pana Jezusa, który powiedział: „Mnie prześladowali i was prześladować będą". Wszak musi się wypełnić pismo św. Zaprowadzili mnie do sąsiedniego domu; widzę siedzi jakiś człowiek skuty kajdanami. Zajmuję miejsce obok niego lecz moje ręce pozostają wolne.

Policjanci tak nakopcili dymem z papierosów, że wprost trudno było oddychać, przy tym dym z papierosów szkodził mi bardzo na zdrowie.

Zapytałem więc:

— Proszę panów, gdyby tak tytoń dać zwierzęciu domowemu do użycia, jak to człowiek czyni, czy użyłoby go ono?

— Pewno, że nie — odpowiedzieli.

— Jakżeż to przykre jest, że człowiek, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, stał się gorszym od stworzenia domowego. Owszem — powiadam — zioła z tytoniu są bardzo pożyteczne, jeżeli je odpowiednio umieć użyć i jeżeli panowie chcą wiedzieć, to tytoniem się leczy konie, krowy od pewnej choroby.

Poczerwienieli moi panowie i przestali palić.

Za chwilę siedziałem już na furmance obok zakutego w kajdanki i ruszyliśmy do miasta powiatowego Dubna.

Była mroźna noc. Czułem się bezpiecznie, bowiem byliśmy okrążeni konną policją, więc korzystając z tego, nieomal jak apostoł Paweł w więzieniu, drzemałem siedząc.

Przyjechaliśmy do m. Dubna nad ranem. Mojego współtowarzysza odprowadzili do więzienia, a mnie na posterunek policji.

Wchodzimy. Dyżurny śpi na stole. Eskortujący policjant budzi go mówiąc:

— Wstawaj! przyprowadziłem świętego.

Śpiący coś mruknął pod nosem i przewrócił się na drugi bok, nie zwracając uwagi.

Znów go budzi i mówi:

— Wstawaj! przyprowadziłem ci apostoła.

Dyżurny wstał wreszcie, przyjął meldunek i znów ułożył się na stole do spania, każąc mi to samo uczynić na krzesłach, czyli ja na „pierwszym“ piętrze, a moja ochrona na „drugim“, lecz w jednym pokoju. I chociaż posłanie nie było wygodne, to jednak zmęczony zasnąłem.

Rano odstawiono mnie do więzienia.

Wchodzę do celi więziennej — brudno, zimno i woń straszna.

Okrążyli mnie więźniowie i rozpoczęła się pogawędka, i choć Ewangelię mi odebrano, to jednak na pamięć cytowałem im niektóre miejsca z księgi świętej. Jedni uważnie słuchali inni wyśmiewali się, jak to zwykle bywa.

Wieczorem każdy z więźniów przystąpił do wieczerzy, spożywając dary dostarczone im przez przyjaciół i rodziny, ja zaś nie miałem nawet kawałka chleba do jedzenia. A byłem bardzo głodny. Proszę więc w modlitwie Boga, by oddalił ode mnie dokuczliwy głód. Bóg wysłuchał moją modlitwę i głód oddalił się ode mnie.

Noc... Kładą się wszyscy na pryczach, a dla mnie miejsca zabrakło... Co robić?...

Kładę się na asfaltowej „posadce“ bez żadnego posłania, zwinąłem się w kłębek i tak przespałem do rana.

Rano wszyscy wstaliśmy i zaczął się spacer więźniów po celi.

Podchodzę do okienka w drzwiach, a za drzwiami stoi dozorca i przypatruje się nam przez otwarte okienko. Korzystam z tego momentu i zwracam się do niego w te słowy:

— Panie dozorco, pan nam otwiera drzwi od celi. O gdyby pan otworzył drzwi swego serca dla Jezusa, a wówczas Pan Jezus wszedłby tam, bowiem sam powiedział, jeśli kto otworzy drzwi swego serca, — to wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. (Ew. Jana 14, 23).

Dozorca uważnie słuchał to co mówiłem, a tu naraz słyszę z za drzwi krzyk innego dozorcy:

— O, ty, sztundo! Kiedy przestaniesz nareszcie zwodzić ludzi?

Mój dozorca zamknął pośpiesznie okienko i odszedł od niego.

Za chwilę zabrano mnie z więzienia i przydzielono do cięcia drzewa dla posterunku policji. Rżnę drzewo, a sił coraz mniej, bo już drugi dzień, jak nic nie miałem w ustach. O mało co nie zemdlałem.

Potem zostawiono mnie w kancelarii do sprzątania i palenia w piecach.

Ponieważ kilka tygodni nie przyjmowałem kąpieli, nie zmieniałem bielizny i spałem na barłogu, zachorowałem na t. zw. świerzb. Odkryły się rany na nogach i rękach. Cierpiałem okropnie... Lecz żal mój wylewałem jedynie w modlitwach przed Panem i Pan pocieszał mnie w smutku.

Pewnego razu, gdy paliłem w piecu, wchodzi komendant posterunku i pyta mnie:

— To wy jesteście tym świętym?

— Tak, — odpowiadam.

I odrazu zapytuję:

— A czy pan komendant nie chciałby być świętym?

— A na jakich warunkach — zapytuje.

— Na bardzo prostych — odpowiedziałem. Pismo święte mówi: „bądźcie świętymi iżem Ja jest święty. (1 Piotra 1, 15 — 16).

Odpowiedział mi, że nie może prowadzić świętego życia, bo na prowadzenie rodziny trzeba mieć pieniądze.

Wtedy wpadłem na niego:

— To na bilardy, karty, publiczne domy pieniądze są, a na prowadzenie świętego życia pieniędzy nie ma! Proszę się nawrócić do Boga, bo w przeciwnym razie boska kara was nie minie!

Słysząc to komendant w zdenerwowaniu trzasnął drzwiami i wyszedł.

Niedługo potem zostałem zwolniony. Tak przesiedziałem i przecierpiałem w areszcie bez żadnego sądu dwa i pół tygodnia, za to, że głosiłem ludziom ewangelię świętą.

Po zwolnieniu, wypoczynku, doprowadzenie siebie do ludzkiego wyglądu i zobaczeniu się z braćmi, udałem się w dalszą podróż misyjną, by głosić zbawienie i nowe, czyste, lepsze życie w Jezusie Chrystusie oraz cierpieć za to ku Jego chwale.

J. M.

▪ ▪ WIADOMOŚCI Z MISJI I OGÓLNE ▪ ▪

Kurs biblijny w Diakonacie SS. w Skolimowie

Dnia 31 stycznia b. r. w Ewangelickim Diakonacie SS. „Tabita“ w Skolimowie pod Warszawą, nastąpiło otwarcie kursu biblijno-gospodarczego dla nowych kandydatek. Na kurs ten, na moją prośbę i za zgodą ks. pastora Z. Michelisa, Zarząd Diakonatu przyjął osiem naszych młodych sióstr z Wołynia i z Warszawy. Kurs obliczony jest na dwa lata, a wykłady prowadzą ks. pastor Michelis i ks. pastor Rygier oraz Siostra Przełożona i czte-



Grupa sióstr wołynianek w „Tabicie”
w środku Siostra Przełożona, z lewej strony ks. pastor Z. Michelis.

ry starsze stiostry, mające odpowiednie kwalifikacje.

Wykładane będą następujące przedmioty: wstęp do Star. Testamentu, wstęp do Nowego Testamentu, żywot Jezusa, dzieje zbawienia, historia kościoła, teologia systematyczna, śpiew, muzyka, język polski, historia diakonii, ew. św. Mateusza, Dzieje Apostolskie i list do Rzymian. Wykłady odbywają się zawsze po południu, a do południa kandydatki pracują w gospodarstwie domowem Domu Macierzystego na równi z siostrami.

Dzień 31 stycznia był rozpoczęty uroczystym nabożeństwem, na którym podniosłe kazanie wygłosił ks. pastor Z. Michelis, o wartości i znaczeniu powołania pracowników i pracowniczek do pracy ewangelicznej. Po nabożeństwie wykonano wspólne fotografie, potem odbył się obiad i po obiedzie konferencja grona profesorów, przy moim udziale, w sprawie programu wykładów i innych spraw związanych z kursem oraz na zakończenie wspólna konferencja grona profesorów ze słuchaczkami kursu.

Cały dzień na ogół spędzono w podniosłym i szczerym nastroju oraz wszechstronnej wymianie myśli, spostrzeżeń i przewidywań co do rezultatów rozpoczętej tak zbożnej sprawy. Wyczułem szczerą i bezinteresowną chęć przyjścia z pomocą braci-ewangelików dla pracy ewangelicznej Związku. Będąc w otoczeniu tylu dobrych i życzliwych nam serc, mimo woli przypomniałem sobie tę błogosławiona i szczerą współpracę ewangelików z ewangelicznymi chrześcijanami w Rosji, której byłem świadkiem, a szczególnie: współpracę ś. p. J. Prochanowa z pastorem W. Jackiem; biblijną szkołę ewangelicką w Wernigerode, którą ukończyło wielu naszych braci kaznodziejów, następnie współpracę ewangelicznych chrześcijan w Polsce, szczególnie ś. p. Ojca mego z pastorem W. Jackiem i inż. Wernerem z Szwecji i t. d. Rozmyślając o tym, niezmiernie cieszyłem się, że po dłuższym czasie i w Polsce następuje to zrozumienie pomiędzy ewangelikami, a ewangelicznymi chrześcijanami. Szczególnie cieszyłem się, że mogłem bliżej poznać ks. pastora Z. Michelisa i jego szczery, bratni stosunek do nas. To też na wspólnej konferencji z gronem profesorów i członków Zarządu „Tabity“ podkreślając powyżej przedstawione momenty, w imieniu Zarządu Związku, wyraziłem serdeczne podziękowanie przedewszystkim ks. pastorowi Z. Michelisowi i Zarządowi Diakonatu, za realne i bezinteresowne przyjście z pomocą Związkowi w jego potrzebach, dotyczących przede wszystkim sprawy należytego kształcenia naszych sióstr, przyszłych pracowniczek związkowych. Prosiłem też o matczyną opiekę nad naszymi kandydatami, a siostry nasze prosiłem o wzorowość i pilność w nauce.

Wieczorowem nabożeństwem został zakończony uroczysty dzień 31 stycznia 1937 r. Dzień ten przejdzie do historii naszego Związku, jako

dzień wdzięczności ewangelicznych chrześcijan dla braci - ewangelików w Polsce.

L. S.

Powszechny Tydzień Modlitwy i Zjazd Zjednoczenia Chrześcijan Ewangelickich (Polski Keswick).

W dn. od 4-go do 10-go stycznia b. r. w Warszawie odbył się Powszechny Tydzień Modlitwy. Zebrania modlitewne odbywały się w poszczególnych kościołach i zborach ewangelickich. Rozpoczął się tydzień zebraniem modlitewnym w Kościele Ewangelicko-Reformowanym, na którym przemawiał Ks. bisk. E. Bursche, następnie zebrania odbywa-

ły się w następującej kolejności: w Kościele Ewangelicko-Augsburskim przemawiał Ks. Dr. M. Price, w Związkowym Zborze Ewangelicznych Chrześcijan (Targowa 82) przemawiał Ks. Pastor Z. Michelis, w sali Społeczności Chrześcijańskiej E. C. przemawiał Ks. super. Czembers, w Zborze Metodystów przemawiał Ks. Pastor Zaunar i w Kościele Anglikańskim przemawiał br. L. Szenderowski. Frekwencja uczestników na wymienionych zebraniach była nienotowana. Wszystkie zebrania były przepełnione i bardzo błogosławione.

Z prowincji otrzymaliśmy wiadomości, że podobne zebrania odbyły się i w innych zborach związkowych, gdzie wierni w modlitwach łączyli się z kościołem ewangelicznym na całej kuli ziemskiej.

***

Jako dalszy ciąg działalności Zjednoczenia Chrześcijan Ewangelickich w Polsce, w dn. od 18 do 21 maja b. r. odbędzie się w Warszawie, kolejny Zjazd Międzywyznaniowy, t. zw. Polski Keswick. Na zjazd ten, jak to było i w zeszłych latach, przybędą goście, ewangeliści z Anglii. Wszystkich pragnących wziąć udział w tym zjeździe, Komitet Zjednoczenia najserdeczniej zaprasza. Podobne zebrania zjazdowe z udziałem tychże gości odbędą się: od 22-24 maja w Łodzi, od 25-28 maja we Lwowie i 16-17 maja w Cieszynie.

XI-ty Zjazd Związkowy w Warszawie.

Zawiadamia się wszystkie Zbory, placówki i stacje misyjne Związku Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce, że XI-ty Zjazd Związkowy odbędzie się od 15-go do 18-go maja r. b. w Warszawie. Zwołanie Zjazdu Związkowego w r. b. do Warszawy jest umotywowane dwoma względami: 1) że w r. b. mija 10 lat od chwili oficjalnego zalegalizowania i zatwierdzenia przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Związku i statutu związkowego i 2) że natychmiast po zjeździe związkowym, w dn. 18-go maja r. b. w Warszawie rozpocznie się Międzywyznaniowy Zjazd Ewangeliczny t. zw. Polski Keswick, na którym bracia nasi delegaci będą mogli wziąć udział i przekonać się o charakterze tego zjazdu.

Z powodu przypadającej w r. b. rocznicy dziesięciolecia oficjalnej egzystencji Związku, XI-ty zjazd związkowy będzie nosił specjalnie uroczysty charakter; zaszczycą go swoją obecnością zaproszeni przedstawiciele naszych związków ewangelicznych chrześcijan za granicą z br. A. Sarapikiem, zastępcą ś. p. br. J. Prochanowa, na czele. Zaszczycą go też swoją obecnością zaproszeni przedstawiciele innych kościołów i zrzeszeń ewangelickich w Polsce.

Na zjeździe w Warszawie, poza innymi ważnymi sprawami, będą rozpatrywane dwa bardzo ważne zagadnienia, a mianowicie: 1) zatwierdzenie uzupełnionego wyznania wiary ewangelicznych chrześcijan i 2) określenie stosunku Związku do projektu utworzenia Unii (Zjednoczenia) Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce.

Z wyżej wymienionych powodów **udział wszystkich przełożonych i starszych pracowników związkowych** w mającym się odbyć zjeździe w Warszawie, **jest konieczny i obowiązkowy.** Zarząd Związku stara się z tego powodu o większą zniżkę kolejową dla uczestników zjazdu. O wszystkim związanym ze zjazdem w Warszawie będą powiadomione Zbory Związkowe specjalnym okólnikiem w niedługim czasie. A więc do zobaczenia się w Warszawie.

Zarząd Związku.

CZY ZŁOŻYŁEŚ JUŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH?

Notatki z podróży misyjnej.

Dn. 31-go grudnia z. r., korzystając z urlopu świąteczno-wypoczynkowego, wyjechałem w tygodniową podróż na Wołyń, celem odwiedzenia niektórych zborów związkowych oraz do załatwienia niektórych ważnych spraw związanych z działalnością Związku.

Pierwszym etapem mojej podróży był Kowel, dokąd przybyłem tegoż dnia wieczorem, a więc w wigilję nowego 1937 roku. Na dworcu oczekiwali na mnie poczciwi bracia, członkowie Komitetu, a więc br. F. Więckiewicz, A. Niczyporuk i inni. Udaliśmy się odrazu do siedziby domu związkowego przy ul. Komarowskiej, gdzie zebrani byli pozostali bracia z Komitetu.

Nie długo po moim przybyciu, rozpoczęło się posiedzenie Komitetu, które z przerwami trwało do rana 1-go stycznia b. r. Nowy rok, wraz z członkami miejscowego zboru, spotkaliśmy na modlitwie.

Dzień 1-go stycznia był dniem uroczystych nabożeństw i oficjalnego otwarcia sierocińca związkowego, o którym obszerne relacje są podane na innym miejscu.

Dn. 2-go stycznia z rana miałem krótką konferencję z braćmi przełożonymi zborów kowelskiego oddziału Związku, a w południe wyjechałem w dalszą podróż według ustalonego planu.. Towarzyszyć w podróży łaskawie przyobiecał mi br. A. Niczyporuk, lecz niestety choroba ś. p. ojca br. Niczyporuka, nie pozwoliła mu na to. Toteż na moją prośbę, asystował mi w dalszej podróży br. J. Mańkowski.

Byłbym niewdzięczny, gdybym nie wspomniał na tym miejscu zaiste bratniej i troskliwej opieki i gościnności, jakiej doznałem wraz z innymi braćmi z Komitetu w Kowlu, w domu Szanownych Braterstwa Więckiewiczów, za co wyrażam Braterstwu najserdeczniejsze dzięki.

Drugim etapem naszej podróży był Łuck, gdzie wraz z br. J. Mańkowskim zatrzymałem się na kilka godzin w domu Braterstwa B. Gibelindów. Tam również byliśmy mile i gościnnie przyjmowani i odbyliśmy szereg konferencyj z br. S. Szpakowym, br. Kasjanem — przełożonym związkowego zboru w Malowie i innymi braćmi.

Z Łucka, szczerze wdzięczni za gościnę Braterstwu Gibelindom, odjechaliśmy pociągiem do Ołyki, gdzie czekał już na nas br. Martynczuk z końmi, aby odwieźć nas do Postnikowa. Ucieszyłem się, gdy zobaczyłem br. Martynczuka, którego poznałem kilka lat temu podczas służby jego w wojsku, w Warszawie. Znałem go, jako poczciwego, wzorowego i dobrego brata i przyjaciela. Br. Martynczuk przede wszystkim odwiózł nas do siebie, gdzie wraz z małżonką i matką narodowości polskiej, mile i serdecznie nas gościli.

Wieczorem, w kolonii polskiej zamieszkałej przez br. Martynczuka, mieliśmy błogosławione i miłe zebranie. Na drugi dzień w niedzielę, pojechaliśmy na poranne nabożeństwo do centralnego zboru w Postnikowie. Nabożeństwa w Postnikowie przed południem i po południu były bardzo liczne i uroczyste. Zbór posiada obszerny, murowany dom modlitwy o imponującym wyglądzie. Miałem też możność krótko konferować z liczną radą zborową i być krótko na licznym zebraniu szkółki niedzielnej. Muszę oświadczyć, że zbór w Postnikowie jako całość zrobił na mnie bardzo dobre i dodatnie wrażenie. Dawniej słyszałem tylko — dziś przekonałem się osobiście. Oby więcej takich zborów było w naszym związku.

Gościli nas w Postnikowie nauczyciel Szkółki Niedzielnej — br. A. Szyło z matką staruszką i dwoma siostrami z chóru zborowego. I tu również doświadczyliśmy serdecznej opieki i przyjęcia. Byłem wprost zdumiony z okazanej nam gościnności i szczerego przywiązania. Niech mi więc będzie wolno szczególnie podziękować kochanej rodzinie br. Szyło i miłym siostrom, za ich dobre i czujne serca, jakie nam okazali.

Tak, Postników, zostanie u mnie na długo w pamięci.

Z Postnikowa przez Ołykę i Łuck pojechaliśmy do Horochowa, gdzie przełożonym jest br. A. Agripinin. Przyjechaliśmy tam w poniedziałek wieczorem, wprost na zebranie.

Było to zebranie o charakterze modlitewnym, bowiem właściwe zebrania były wyznaczone na wtorek. I rzeczywiście, wtorkowe zebrania były prawdziwym zjazdem małopolskiego oddziału związku. Przybył br. M. Łaszczuk — przełożony z Dołgego, kochany nasz Zacharuń — przełożony z Beresteczka, którego znamy jeszcze z Kijowszczyzny i wielu innych braci i sióstr. Będąc w otoczeniu wielu miłych nam serc, przeżywaliśmy radosne, szczęśliwe i błogosławione chwile. Czuliśmy, że naprawdę jesteśmy jedną rodziną Chrystusową.

I tutaj nie mogę pominąć uprzejmej i bratniej gościnności, jakiej doświadczyliśmy u drogich Braterstwa Agripininów, za którą wyrażam również serdeczne Bóg zapłać.

Z Horochowa wróciłem we środę 6-go stycznia do Warszawy, a br. J. Mańkowski do Pińska. Muszę podkreślić, że w ciągu tej tygodniowej podróży przeżyłem pomimo zmęczenia wiele radosnych i błogosławionych chwil, za które dziękuję Temu, Który dał mi tyle drogich i miłych braci i siostry w wielu miejscowościach mojej doczesnej Ojczyzny.

L. Sz.

Ważne dla braci przełożonych, diakonów i pracowników misyjnych Związku.

Chcąc przyjść z pomocą naszym drogim braciom głoszącym Słowo Boże, Ewangelię Św. na propozycję br. Burchardta - ewangelisty Zboru Ewangelickiego w Warszawie, postanowiliśmy utworzyć przy Związku t. zw. korespondencyjny kurs biblijny. Kurs ten łaskawie podjął się prowadzić br. Burchardt. Jesteśmy mu za to niezmiernie wdzięczni, gdyż wiemy, jak wielką jest to rzeczą dla naszych braci ewangelistów.

Na czymże więc będzie polegać ten kurs biblijny? Otóż powiedzmy, raz na miesiąc, (będzie to jeszcze omówione szczegółowiej,) Zarząd Związku pod redakcją br. Burchardta, będzie wydawał coś w rodzaju poradnika dla naszych braci ewangelistów, w którym będą podawane przykłady kazań ewangelicznych z odpowiednimi przykładami z życia i t. d. Zanim jednak przystąpimy do wydawania takiego poradnika, prosimy braci przełożonych, diakonów i ewangelistów o nadesłanie do centrali Związku deklaracji, ktoby chciał z braci należeć do takiego korespondencyjnego kursu biblijnego. Będą tu wchodziły w grę minimalne wydatki korespondencyjne, a już o korzyściach duchowych tego kursu nie trzeba mówić. Jesteśmy zdania, że wszyscy bracia przyjmą z radością te wiadomość i jak jeden mąż, **przede wszystkim pracownicy związkowi,** zapiszą się na ten kurs. Korzystajcie więc, bracia, z okazji i dobrych, bezinteresownych chęci br. Burchardta.

Otwarcie Sierocińca Związkowego w m. Kowlu.

Dn. 1-go stycznia b. r. w domu związkowym przy ul. Komorowskiej 18, w m. Kowlu, br L. Szenderowski, przy udziale innych członków Zarządu Związku, miejscowego Zboru i przedstawicieli Kowelskiego Oddziału Związku, dokonał uroczystego oficjalnego otwarcia Sierocińca Związkowego. W uroczystym nabożeństwie wzięły czynny udział sierotki-dziewczynki wraz z swoją wychowawczynią s. J. Więckiewicz, śpiewając i deklamując na chwałę Pana.

Otwarcie Sierocińca poprzedziło posiedzenie Zarządu Związku, które odbyło się w nocy ze starego na nowy rok, przy czym północ, jako koniec starego i początek nowego roku, zastała braci członków Zarządu Związku i grono wierzących członków miejscowego zboru, na gorącej modlitwie. Na wspomnianym posiedzeniu Zarządu Związku głównym opiekunem sierocińca obrano br. Franciszka Więckiewicza, prezbitera wojskowego związku, który przede wszystkim

przyczynił się do powstania i uruchomienia sierocińca związkowego. Trzeba przyznać, że sierociniec jest urządzony pierwszorzędnie i jest to zasługą, przede wszystkim br. F. Więckiewicza, toteż w imieniu całego Związku, w czasie otwarcia, br. Sznderowski wyraził br. F. Więckiewiczowi serdeczną wdzięczność za dokonane dzieło.

Obecnie w sierocińcu jest 10 sierotek, którymi opiekuje się br. F. Więckiewicz, wychowawczyni s. J. Więckiewicz, oraz siostra-gospodyni i brat-gospodarz. Ale opieka należyta nad sierotkami wymienionego kierownictwa sierocińca może być tylko wtedy skuteczna, kiedy będą środki na opiekowanie się. Bracia i Siostry członkowie Związku już z wielu zborów szczerze odezwali się na wezwanie i przyszli z pomocą czy to w ofiarach pieniężnych czy też w naturze, za co kierownictwo sierocińca składa wszystkim serdeczne Bóg zapłać. Wielu jednak z członków związku jeszcze nie przyjęło udziału w tej dobrej sprawie, jaką jest opieka nad sierotą. Przy tym wszyscy musimy pamiętać, że te ofiary, które składamy na sierociniec nie mogą być ofiarami jednorazowymi; ta pomoc musi płynąć systematycznie, bowiem przeciwnie nasze sierotki nie będą miały co jeść, a Chrystus i Pan nasz wzywa nas „byśmy to uczynili jednemu z tych najmniejszych".



Sierociniec Związkowy w Kowlu; w środku opiekun br. F. Więckiewicz.

Biorąc powyższe pod uwagę Zarząd Związku uchwalił urządzić t. zw. **Tydzień Sierot**, który rozpocznie się **dn. 14 go marca** i skończy się **21-go marca b. r.** Z tego powodu prosimy wszystkie Zbory, placówki i stacje misyjne Związku by przyjęły czynny udział w składaniu specjalnych ofiar w tym tygodniu na sierociniec związkowy. Prosimy więc braci przełożonych, rady zborowe i zarządy kół młodzieży by wyznaczyły braci i stiostry, którzyby w tym tygodniu zajęli się zbiórką ofiar. Ci wyznaczeni bracia i siostry muszą obejść w ciągu wymienionego tygodnia wszystkie domy rodzin należących do swojego zboru i zebrać od nich

dary na sierociniec, czy to w gotówce, czy też w naturze: płótno, słonina, cukier, grzyby i t. d.

Tydzień Sierot należy rozpocząć w niedzielę 14-go marca modlitwą całego zboru, zaś dn. 21-go marca należy znieść wszystkie ofiary do sali zborowej i również zakończyć tydzień modlitwą, dziękując Panu za zebrane dary. Po czym w dn. 22-go marca wszystkie zebrane dary należy odesłać pod następującym adresem: Franciszek Więckiewicz, ul. Komorowska 18, Sierociniec Związku Ewangelicznych Chrześcijan.

Z zebranych darów w następnym numerze naszego organu będzie ogłoszone szczegółowe sprawozdanie. Niechaj więc nikogo nie zabraknie na liście ofiar. Pamiętajmy więc, umiłowani w Panu, że w dn., od 14 - 21 marca mamy składać dary dla naszych biednych sierotek. Niechaj Bóg nam w tym dopomoże.

Zarząd Związku i Kierownictwo Sierocińca.

Od dnia 14 — 21 marca r. b. TYDZIEŃ SIEROT
Spełń swój bratni obowiązek. Złóż ofiarę dla sierotek

Statystyka zborów, placówek i stacyj misyjnych związku.

W związku z mającym nastąpić w marcu miesiącu r. b. uzupełnieniem statystyki i rejestru związkowych zborów, placówek i stacyj misyjnych, oraz poszczególnych członków, uprzejmie prosimy braci przełożonych, aby po otrzymaniu odnośnych blankietów rejestracyjno - uzupełniających, nie zatrzymywali tych blankietów u siebie, lecz **po dokładnym wypełnieniu ich, jak najrychlej odesłali do swoich central oddziałowych.**

Do wiadomości młodych ewangelistów.

Podaje się do wiadomości młodych braci ewangelistów, że jest możliwość wyjechania dla kilku braci za granicę, do Anglii i Szwajcarii, na studia teologiczne do Szkół Biblijnych. Związane jest to jednak z wydatkami na podróż i paszporty, natomiast utrzymanie na miejscu, jak również i studia są na koszt Szkoły. Kurs nauki w Szkołach jest kilku letni. Wydatki na podróż, paszport i inne, na jedną osobę, będą wynosiły od 300 do 600 zł. Informacyj szczegółowych udziela centrala Związku, do której należy w tej sprawie zwracać się.

Czy wpłaciłeś już prenumeratę za rok 1937?
Czy pozyskałeś nowych czytelników dla „EWANGELICZNEGO CHRZEŚCIJANINA"?
Pamiętaj, że jest to Twoim obowiązkiem!!!

Bratnia odezwa
Związkowego Zboru Ewangelicznych Chrześcijan w Poromowie.

Poromowski Zbór Ewangelicznych Chrześcijan został założony w r. 1923, przez braci kaznodziejów, Kowelskiego Zboru Ewangelicznych Chrześcijan. Praca ewangeliczna Poromowskiego Zboru, prowadzona z zapałem i w bratniej miłości, wykazała w niedługim stosunkowo czasie piękne owoce, wyrażające się w licznej, coraz to powiększającej się gromadzie wiernych i wybudowaniu swoimi siłami pięknego i obszernego domu modlitewnego o powierzchni 8 × 10 m. Dom ten, z przyczyn od zboru niezależnych, został postawiony na ziemi jednego z członków rady zborowej, na którego nazwisko został zapisany.

Wraz z rozwojem zboru nastały i doświadczenia; część członków oderwał złośnik lecz zbór pozostał na miejscu. W r. 1934 kilku członków za prowadzenie życia niechrześcijańskiego zbór wyłączył; wyłączeni podeszli tego członka na nazwisko którego dom był zapisany i namówili go by zamknął dom i nie wpuszczał zborowników na nabożeństwa. Następnie ci wyłączeni zaprosili K. Jaroszewicza z Kobrynia, który przyjechał i rozpoczął swą destrukcyjną, rozbijającą działalność, biorąc wyłączonych pod swoją opiekę. Zaczął urządzać swoje zebrania w domu zborowym. By uniknąć nieporozumień i zgorszenia, zbór uchwalił opuścić swój dom i przystąpić do budowy nowego domu modlitwy. Zebrano już część ofiar i zakupiono betonowe pustaki na ściany, oraz część materiału drzewnego. Zebranie jednak koniecznych środków na budowę domu jest utrudnione, bowiem wiele członków, ze względu na ciężkie warunki materialne, nie może przyjść z pomocą Zborowi w Poromowie.

Toteż niniejszym zwracamy się z gorącą bratnią prośbą do naszych bratnich zborów związkowych i poszczególnych członków związku, aby w imię miłości Chrystusowej, przyszli nam z pomocą w budowie domu modlitwy dla zboru w Poromowie. Wierzymy, że Bóg łaskawy wszystkim ofiarodawcom stokrotnie wynagrodzi, o co gorąco będziemy prosili Pana w modlitwach naszych.

Ofiary prosimy nadsyłać pod adresem: **F. Więckiewicz, m. Kowel, skrz. pocz. 14, na budowę domu modlitwy w Poromowie.**

W imieniu Zboru w Poromowie: Przełożony: J. Semeńczuk. Członkowie Rady: A. Worobiej, J. Zabłocki, A. Antoniuk.

Do wiadomości naszych Prenumeratorów i Czytelników.

Podaje się do wiadomości naszych Szanownych Prenumeratorów i Czytelników, że organ nasz „Ewangeliczny Chrześcijanin" w r. b. nie będzie wychodził periodycznie, jak to było dotychczas, lecz regularnie raz na kwartał, o obiętości powiększonej. Ze względu więc na powiększenie objętości naszego organu opłata za prenumeratę pozostanie bez zmian. Wszystkim naszym Prenumeratorom i Czytelnikom, którzy nadesłali opłatę za prenumeratę wyrażamy serdeczne Bóg zapłać. Tych, którzy jeszcze tego nie uczynili, prosimy pośpieszyć z uiszczeniem swych zaległości.

Warunki prenumeraty czasopisma „Ewangeliczny Chrześcijanin": rocznie 1 zł. 50 gr., numer pojedyńczy 40 gr. Prenumeratę należy wpłacać na konto P.K.O. Nr. 27683 inż. L. Szenderowski w Warszawie, lub przekazem na adres Redakcji, Warszawa, Targowa 82. Telefony Redakcji i Administracji: 10 29-22 i 10.25-84.

Redaktor odpowiedzialny: inż. Ludwik Szenderowski.

Druk. „Antiqua", St. Szulc i S-ka, W-wa, Kacza 7. Tel. 5.04-91.